Nr. 148. We Lwowie Niedziela dnia 1. Lipca 1877. Rok X.

Wychodzi codziennie.

Przedpłata wynosi: we Lwowie rocznie 18 zł. — półrocznie 9 zł. — kwartalnie 4 zł. 50 ct. — miesięcznie 1 zł. 50 ct.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem rocznie 24 zł. — półrocznie 12 zł. — kwartalnie 6 zł. — miesięcznie 2 zł.

Z przesyłką pocztową za granicę: do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek 5 sgr. — do Francji i Anglii rocznie 108 franków, kwartalnie 27 franków — do Belgii, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 fr., kwartalnie 20 fr.

Numer kosztuje 10 centów.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie: Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" przy placu Halickim i Ajencja W. Piątkowskiego plac Katedralny; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarja) i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler; w Wiedniu F. Löb, R. Mosse, Rotter i Spł.; w Poznaniu Kazimierz Neumann Biuro anonsów; w Paryżu pułkownik Raczkowski, Faubourg Poissoniere 33. Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Adams Carrefour de la Croix-Rouge, 2 Paris, w Krakowie księgarnia Adolfa Dygasińskiego.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego". — Listy reklamacyjne nie opieczętowane nie podlegają opłacie.

Czas odnowić prenumeratę!

Z nowym kwartałem zapraszamy szan. Czytelników do rychłego odnowienia prenumeraty celem wczesnego uregulowania przesyłki.

na prowincji z przesyłką pocztową:

kwartalnie (po koniec września rb.)	6 zł. — ct.
półrocznie (po koniec roku)	12 „ — „
miesięcznie	2 „ — „

we Lwowie bez przesyłki pocztowej.

kwartalnie (po koniec września rb.)	4 zł. 50 ct.
półrocznie (po koniec roku)	9 „ — „
miesięcznie	1 „ 50 „

Przedpłatę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Pieniądze prenumeracyjne winne być adresowane do „Administracji *Dzien. Polsk.*," ponieważ Administracja nie mogłaby uwzględnić reklamacyj z powodu przesyłek pod innym adresem.

Upraszamy szanownych czytelników, aby najpóźniej do 4. lipca przysłali prenumeratę, gdyż w razie opóźnienia się „Dziennik Polski" nie będzie dłużej posyłany. Administracja zaś nie będzie mogła wysłać numerów brakujących, ponieważ nakład stosujemy ściśle do liczby prenumeratorów.

Lwów 30. czerwca

Wypadki nad Dunajem zagłuszyły doniosłość pewnego faktu, który został dokonany w Wiedniu i zakończył kampanję, onego czasu głośniejszą w naszym kraju, niż wszystkie kanonady od Kalafatu począwszy aż do Isakczy. Faktem tym jest uchwalenie ustaw zaprojektowanych przez sejm galicyjski przeciwko pijaństwu i nierzetelnym operacjom kredytowym.

Pierwsza z nich była koniecznością nieodbitą i uczuwaną od dawna przez wszystkich przyjaciół rozwoju oświaty, moralności i dobrobytu pomiędzy kilkomiljonową ludnością, powołaną do wykonywania praw obywatelskich, a rozpajaną systematycznie przy chrzcinach, weselach i stypach pod prezydencją duszpasterzy. Uroczystości familijne włościan naszych we wschodniej części kraju nie mogły się obyć bez kolosalnej niekiedy konsumcji gorzałki, a cerkiew nietylko tolerowała podobne herezje, pod jej bokiem przez przeciąg kilkudniowy odbywane, lecz żaden parastas nie odprawiał się najczęściej bez akcesorjum takiego, jak butelka anyżówki, która musiała figurować na stole parastasowym pomiędzy bochenkami chleba a misami innych darów bożych, podniecających ducha nabożeństwa w szanownym świaszczenniku i jego djaku. Tradycyjne odprawy tego rodzaju miały odpowiedni wyraz swój na kredce za szynkfasami karczem miejscowych, z których w pewnych odstępach czasu czyniono z baryłką pod pachą wycieczki po wsi, by za kieliszek „siwuchy" i dobre słowo od bab wyłudzać motki przędziwa, sierć, jaja, drób, skórki cielęce, garce zboża itp.

Ustawa przeciwko pijakom odda ważne usługi dążnościom postępowym w naszym kraju, ale pod jednym warunkiem: jeżeli będzie wykonaną i wykonywaną. Jestto warunek, o który rozbijały się zwykle najzbawienniejsze u nas ustawy, a zaprowadzenie jej jest tem naglejsze, ile że w skutek wiadomych misji wstrzemięźliwości we wszystkich prawie miejscowościach, gdzie je prowadzono pod wezwaniem waśni społecznej, jakto przewidywaliśmy — lud „otrzeźwiony" połamał wszystkie przysięgi i pije na zabój bardziej niż przed misjami.

W ścisłym związku z ustawą o pijaństwie jest ustawa przeciwko nierzetelnym interesom kredytowym. Treść jej wiadoma. Zdaniem naszem zwrócić się ona powinna nietylko przeciwko indywiduom niekoncesjonowanym, ale i przeciwko instytucjom kredytowym, które w sposób nieusprawiedliwiony i pod pozorem ratowania ludu od lichwy, wyzyskują jego nędzne położenie i wtrącają w niebywały dotąd stan pauperyzmu. Uchwalona właśnie onegdaj w Izbie panów ustawa o lichwie utrudni wprawdzie kredyt osobisty w tych rozmiarach, jak dotąd istniał, i już dzisiaj daje się to czuć w nieposlędniej mierze, ale zimno patrzący na rzeczy nie potrzebuje podzielać zdania tych pesymistów, którzy to w Radzie państwa prorokowali. Obie strony bowiem: kapitał i potrzebujący kapitału znajdą się teraz w położeniu przymusowem. Kapitał służący lichwie będzie się musiał zwrócić do przedsiębiorstw rzetelnych, a ten, co się gubił dotychczas łatwością posiadania kredytu lichwiarskiego, i stronił od towarzystw zarobkowych, będzie musiał starać się uporządkowania swoich interesów i o porządne takowych prowadzenie przy pomocy tego rodzaju stowarzyszeń.

Aby jednak ustawa o lichwie przyniosła istotnie spodziewaną korzyść — trzy, zdaniem naszem, są warunki do spełnienia:

1) rozszerzenie jej na wszystkie kraje monarchji, aby tendencja lichwiarska, ukrócona w jednej dzielnicy, nie znalazła nigdzie indziej swobodnego dla siebie schronienia.

2) ograniczenie zdolności wystawiania weksli tylko do interesów handlowo-kupieckich i do firm rejestrowanych, aby nierzetelny interes pożyczkowy nie mógł znajdywać osłony i ucieczki w wekslu, w którego nominalnej sumie nader wygodnie i bez możności ścigania może się ukryć z góry obliczona i od kapitału pożyczonego z góry strącona lichwa;

3) zaradzenie ważnej nieobyczajności, która się praktykuje przy spisywaniu aktów notarjalnych, tj. tej, że jeżli jeden notarjusz widząc oczywiste oszustwo, odmawia wystawienia aktu notarjalnego, kapitalista sadza chłopa na wóz i udaje się z nim do sąsiedniego notarjusza, który jest mniej skrupulatnym. Ztądto pochodzi uderzająca nieraz różnica statystyczna w manipulacji notarjatów na prowincji: u jednego trzy skrypty na miesiąc, u drugiego trzydzieście, chociaż stosunki komercjalne jednego i drugiego okręgu sądowo-notarjalnego są jedne i te same.

Obie ustawy przyszły w obu Izbach do skutku mimo bardzo skrzętnych zabiegów ze strony interesowanej. Co do ustawy o pijaństwie, to w interesie prawdy musimy jednak sprostować mylną wersję, która w ostatnich dniach została puszczoną w obieg. Konfraterja lwowskich szynkarzy udawała się istotnie do dra Hönigsmana, ale na czele podpisów stoją szynkarze katolickiego wyznania. Kroki te rozpoczęto nawet wbrew energicznej opozycji niektórych żydów (np. p. Mojżesza Bergera.) Dowiadujemy się także, że za namową z Wiednia szynkarze robią kosztowne usiłowania, aby zwlec sankcję lub wyjednać odmowę jej. Są to usiłowania daremne, które przyniosą tylko zysk jednemu lub drugiemu adwokatowi, ale nie odniosą żadnego skutku, i panowie ci woleliby sobie oszczędzić kosztów.

Korespondencje polityczne „Dz. Pol.'

Wiedeń 28. czerwca

(R. R.) Wypadkiem dnia jest odpowiedź p. Tiszy wywołana debatą nad kwestją wschodnią w sejmie węgierskim. Wybaczy p. Tisza, lecz twierdzenia jego, iż w Wiedniu nie myślą o anneksji, iż na żadnej konferencji nie poruszano kwestji mobilizacyjnej, iż Austrja dotąd w żadnym kierunku nie jest zaangażowaną, — wszystkie te twierdzenia, grzeszą co najmniej brakiem szczerości. Niedaleka przyszłość okaże, czy się nie sprawdzi, co już teraz sygnalizuje *France* pisząc, iż Austrja urzędownie zawiadomiła Moskwę o zamiarze obsadzenia Bośnji. Ciekawą także była argumentacja p. Kallay b. konsula austrjackiegp w Belgradzie, iż Węgry nie mają powodu do obawy, gdyby u granic ich z prowincyj tureckich powstały nie zawisłe państewka słowiańskie, plemiona bowiem słowiańskie, jak utrzymuje p. konsul, nieprzyjaźnie mają być usposobione dla Moskwy. Tego rodzaju głosy dość widocznie dają do poznania, iż sfery rządzące w Węgrzech, nie czują się na siłach przeszkodzenia akcji anneksyjnej w Turcji podjętej ze strony Austrii, skoro tylko Moskwa usadowi się w Bułgarji. Gdyby nic o innego, to już ta gorąca i naciągana filipika polityki zagranicznej hr. Andrassyego, z jaką debiutował oficjalny korespondent wiedeński *Czasu* w kilku artykułach, powinnaby każdego przekonać, iż Moskwa od Austrji nie ma się czego obawiać. Korespondent pochwaliwszy ryczałtowo wszystko, co uczynił hr. Andrassy, a co jak fakta zaświadczają wyszło na korzyść Moskwy, puszcza w końcu tumana, iż z tej polityki Polacy powinni być szczególniej zadowoleni, gdyż porozumienie Moskwy z Austrją skłoni carat do nadania Królestwu polskiemu liberalnych instytucyj. Takim bredniom może uwierzyć chyba *Czas*, który już ugiął kolano przed misją humanitarną Moskwy, i galicyjska w kwestjach propinacyjnych arcypatrjotyczna delegacja, która widocznie wtajemniczona w te misterja polityki hr. Andrassyego, w kwestji wschodniej milczy jak szczupak, i od wszelkiej pokusy interpelowania ministrów na ten temat odwraca się jakby od bicza. Centraliści zamierzali wprawdzie dosiąść szkapy interpelacyjnej i debatowano nawet, jak wystylizować ten akt niezwykłej odwagi (?!) lecz zdaje się że opuścił ich ten animusz rycerski, zwłaszcza że hr. Andrassy przy sposobności objadku danego dla deputacyj regnikolarnych, pogawędził nieco o kwestji wschodniej z p. Herbstem i Demlem, i ta pogadanka, jak się dowiaduję, uśmierci projekt interpelacyjny. Potulna Rada państwa trzyma się aksjomatu: co rząd zrobi, to będzie dobrze, nam czuwać jedynie nad zdrowiem finansowem przedsiębiorstw kolejowych i zrywać się do czynu, ilekroć idzie o te buntownicze książki polskie, opowiadające młodzieży szkolnej, iż istniał jakiś tam Kościuszko. Rząd też robi swoje — ale jak się zdaje nie w kierunku pokojowym; drobnostki rzucają czasem na sytuację wielkie światło; do takich drobiazgowych nowin zaliczam iż arcyksiążę Albrecht odbywa przejażdżkę inspekcyjną różnych garnizonów, iż przy tej sposobności na objedzie danym w Gracu dla korpusu oficerów wzniesiony był toast, brzmiący dość wojennie, iż po ukończeniu tej podróży inspekcyjnej mają się odbyć w Wiedniu konferencje militarne, przy udziale bar. Kuhn, iż głównodowodzący Wiednia, jen. Maroicic, zrobił z całą swoją świtą niespodziewaną wizytę targowisku na bydło, wypytując się o wszelkie szczegóły i zapowiedziawszy wkrótce na placu targowym odwidziny naczelnika intendentury wojskowej.

Rada państwa, a z nią delegacja galicyjska ma wegetować do przyszłego miesiąca; rząd życzył sobie termin odroczenia odłożyć aż do 15, lecz zamiar ten upadł po kategorycznem oświadczeniu prezesa Izby dr. Rechbauera, iż kanikuła lipcowa w głowach deputowanych może narobić spustoszenia.

Delegaci nasi żyją, tylko menerzy federacyjni skwaszeni, iż młody hr. Artur Potocki na wesele swe z księżniczką Lubomirską zamiast muzykantów czeskich, zamówił kapelę cyganów węgierskich. Tak mi przynajmniej opowiadano. W kole galicyjskiem nie było dyskusji nad tym nieszczęsnym faktem, nadwerężającym solidarność słowiańską, lecz miano ubolewać nad nim, ot tak luzem, w głębi rozbolałego ducha. Zresztą czekają tu, co powie ich wyrocznia, *Czas*, o tem sprzeniewierzeniu się młodego hrabiego tym humanitarno słowiańskim zasadom. Sprawiedliwiej byłoby przecież, gdyby grajkowie czescy, ci biedni uciśnieni przez Niemców bracia Słowianie, zagarnęli tych 1000 złr. ofiarowanych przez p. hrabiego, niż tam jacyś cyganie węgierscy. Snać prawdę mówi *Czas*, iż Moskwa tylko pojmuje, co to humanitarność, co solidarność słowiańska!

Toruń 29. czerwca.

Z Kongresówki odbieramy tu następujące wiadomości: Wszyscy naczelnicy powiatów otrzymali rozporządzenie, aby natychmiast zawiadomili okolicznych obywateli ziemskich, iżby konie przedtem u nich spisane jako zdatne do armji mieli w pogotowiu, ponieważ rekwizycja niebawem nastąpi. Gubernatorowie otrzymali poufny komunikat, aby, o ile możności powstrzymywali wydawanie paszportów zagranicę, i tylko starcom i dotkniętym widocznie chorobą pozwalali wydalać się z kraju. Z pod tego rozporządzenia nie wyjęte są także kobiety. W Warszawie tajna policja znacznie powiększoną została, i trzeba się bardzo wystrzegać w miejscach publicznych, aby nie być narażonym na wezwanie do policji. Kilka dni temu w pewnej cukierni jeden młody człowiek objawił zdanie niepochlebne dla armji moskiewskiej, działającej przeciw Turkom. Na drugi dzień i ten, co mówił, i ci, co go słuchali wezwani zostali do oberpolicmajstra, który im wręcz oświadczył, że myśleć sobie mogą, co im się podoba, ale aby głośno nie objawiali swego zdania, bo się narażą na dotkliwą odpowiedzialność. „Tym razem — uwalniam panów — powiedział jenerał Własow, proszę jednak nie zmuszać mnie do nieprzyjemnych dla mnie i dla panów kroków."

Cenzura warszawska poleciła redakcjom, aby pisząc o działaniach armji moskiewskiej wszędzie i zawsze używała: „nasza armja," „nasze wojsko," „nasi żołnierze," zamiast: „rossyjska armja," „rossyjskie wojsko," „rossyjscy żołnierze."

Pozwolenie wydane na dziennik „Wilja", który miał wychodzić w Wilnie w języku polskim, cofnięte zostało.

Rząd moskiewski nosi się z myślą założenia dziennika polskiego, któryby działał w odpowiednim dla niego duchu. Dotąd nie zdecydowano jeszcze, czy dziennik taki ma wychodzić w Warszawie czy w Petersburgu. Pierwiastkowo chciano ku temu użyć istniejący w Warszawie organ rządowy p. t „Dziennik Warszawski," ale odstąpiono od tego, i ma powstać osobny dziennik, który niby prywatne osoby wydawać będą, a w rzeczywistości funduszów na to wydawnictwo dostarczać będzie rząd. Myśl wydawania takiego dziennika miał podać profesor Gradowski za porozumieniem się z Aksakowem.

Ze sfer rządowych rozpuszczają pogłoskę, że car Aleksander z Ploieszti ma przybyć do Warszawy, i że wówczas rozpoczną się owe historyczne koncesje dla Polaków. — Nikt jednak temu nie daje wiary. Profesor Mierzwiński, czy Mierzejewski, który nareszcie plótł o Krakusie, Rusie i Czechu w klubie moskiewskim w Warszawie, niedługo doczekał się nagrody, bo wszędzie, gdzie bywał w domach prywatnych, zamknięto mu drzwi przed nosem. Spodziewać się jednak może orderu, bo go kawaler Witte do tego już przedstawił. Dziś łatwiej u Moskali o ordery, jak — o rubla srebrnego.

Ziemie Polskie.

Czytelnicy nasi mają zapewne jeszcze w świeżej pamięci sprawę tak zwaną Łahiszyńską, o której kilkakrotnie pisano nam z Litwy. Wiadomo, ile to w niej dopuścił się gwałtów i nadużyć gubernator miński Tokarew, który wbrew aktom własności i nadawczym przez królów polskich wystawionym, przywłaszczył sobie grunta do mieszczan łahiszyńskich należące i zboże przez nich zasiane zagarnął. Za rzekomy opór a właściwie obronę prawa własności wielu mieszczan aresztowano i na dłuższe lub krótsze więzienie skazano, które odsiedzieli. Co się jednak tyczy materji cywilnej czyli prawa własności od wyroków izby cywilnej mińskiej odwołali się oni do petersburgskiego senatu. — Otóż teraz donoszą nam z Litwy, że rzeczony senat w bieżącym miesiącu wydał mocą ostatecznej instancji wyrok, którym, przyznając mieszczanom Łahiczyna prawo własności do gruntów przez Tokarewa zabranych, nakazał je mieszczanom powrócić. Wszystko to pięknie, lecz powiemy jak ongi królowa nasza Jadwiga: Któż łzy biednym mieszczanom, a dodamy, straty i szkody powróci? Czy powrócą z Syberji tych czterech, których Moskal na Sybir był zesłał, skatowawszy wprzód ich porządnie, jak setki innych w tej sprawie. Ale p. Tokarew jest wysokim dostojnikiem — sprawiedliwość w Moskwie rachować się z nim musi a mieszczanie muszą być zadowoleni, że ich choć przy odwiecznej ich własności pozostawiono. Wyroku tego zresztą nigdyby senat nie wydał, gdyby nie wojna turecka. Rząd moskiewski stara się teraz jak może łagodzić, aby tylko cicho było.

Z warszawskiego uniwersytetu naznaczeni zostali następujący profesorowie jako delegaci na archeologiczny zjazd moskiewski (czwarty z rzędu), mający tą razą odbyć się w Kazaniu: Kołosow, Makuczew i Nikitskij, Moskale, a dalej dwóch Polaków, Mierzyński i Pawiński.

Przegląd polityczny.

Podana przez nas przedwczoraj ostatnia depesza lorda Darby, a zwłaszcza jej zakończenie, w którem minister angielski odwołuje się bezpośrednio do cara i jego słowa, jest według zdania dzienników, arcydziełem dyplomatycznego kunsztu i wielkie zrobiła wrażenie. Z Berlina piszą o niej ze strony półurzędowej: „Ogłoszony obecnie tekst angielsko-moskiewskich depesz, chociaż treść ich ze źródeł wiarogodnych dokładnie była znaną, sprawił niepospolitą senzację, tem mianowicie, że depesza lorda Darby wyraźnie przypomina dane w Liwadji przez cara honorowe słowo pod względem Bułgarji, którą jak sam oświadczył, zamierza zająć tylko tymczasowo. Pomimo, że dyplomacja moskiewska bardzo jest wićwiczona w djalektyce, umiejącej przeistaczać czarne w białe, nie uda się jednak jej wykreślić z pamięci ludzkiej owe carskie słowo honoru."

Smutny przykład, ile wartości mają międzynarodowe układy w razie wojny, przedstawiają obecnie losy międzynarodowej Komisji Dunajskiej. Artykuł XXI aktu ułożonego między Prusami, Austrją, Francją, Anglją, Włochami, Moskwą i Turcją co do żeglugi w ujściach Dunaju, brzmi: „Budowy i zakłady wszelkiego rodzaju w Salinie wykonane lub mające być później wykonanemi przez europejską komisję lub władzę ją

Kronika lwowska.

(Trochę polityki, nieco sportu, i odrobina praktyki sądowej.)

Panie Boże! Kłaniam się Tobie codziennie wstając i legając, ale nigdy nie kłaniałem Ci się tak głęboko i z głębi duszy, i nigdy nie byłem Ci tak wdzięcznym, jak wówczas, kiedy przeczytałem słynne *opus* urzędowo-publicystyczne, pod tytułem: „Przygody turysty."

Panie Boże Abrahama, Izaaka i Jakóba! Wiem, że jesteś Wszechmocnym. Wiem, że mogłeś stworzyć mię czem innem, niż jestem. Otóż dziękuję Ci, Panie Boże, nie tylko za to, że nie stworzyłeś mię dyurnistą Wydziału krajowego, jednorocznym ochotnikiem, ani koniem fiakierskim, ale także i za to że nie uczyniłeś mię kronikarzem *Gazety Lwowskiej.*

Czuję to bowiem z głębi duszy, o Stwórco Wiekuisty, jak wielka odpowiedzialność ciąży na *literaturniku*, którego codzienne wypociny piórowe są alfą i omegą głupoty politycznej wszystkich szlachetnych i sławetnych mężów, reprezentujących te nasze dwa królestwa etc. wobec Ciebie, Europy, przeszłości i potomności! Czuję to, że gdyby wola Twoja zrobiła mię była redaktorem pisma urzędowego, nie byłbym się ostał wobec pokarania Twojego w chwili, gdy temu stworzeniu Twojemu nakazano wyjaśnić kwestję aresztowania br. Osten-Sackena w Miłuneczynie.

Panie Boże mój łaskawy! Obdarzasz Ty niektórych ludzi darom, nie mającym „rzeczowego miana" w języku polskim, po niemiecku zaś zwanym *„die infamste hundsgemeinste Verlegenheit und absoluteste Stirnlosigkeit."* Ale, o Wszechwiedząca Istoto! Ty wiesz najlepiej, że daru tego nie udzieliłeś nam, ludziom poziomym, i że posiadają go z dopuszczenia Twojego jedynie oficjalne *pióroskroby*. Cóżbym ja biedak nieoficjalny począł, gdyby mi kazano być *pióroskrobem* tego, ze względu na obowiązujące ustawy, bliżej określić się nie dającego rodzaju! Lecz Ty, o Panie, pozwoliłeś mi być tylko kronikarzem „w pewnem pismie polskiem," za co niechaj Ci będą dzięki nieskończone!

* * *

Kłamać, moi państwo, nie jest rzeczą tak łatwą, jak to się zdaje. Wszak kłamie np. uznana za półurzędową *Politische Correspondenz*, kłamie nawet jeszcze od niej, o jedną *Diäten-Classe*, wyższa *Wiener Abendpost*. Ale ludzie poznają się już na tem. Dobrze kłamać, to sztuka! Tego ja nie umiem, choćbym chciał. Oto naprzykład, spróbuję, a nie uda mi się — proszę posłuchać:

„Mocarstwo austrjacko-węgierskie posiada „rząd, który widzi dalej, aniżeli sięga wzrok pier„wszego lepszego hofrata. Mocarstwo to w pro„wincji, zwanej Galicją, nie posiada bynajmniej „dwóch rządów, z których jeden, w dykasterjach „politycznych i sądowych rozgałęziony, jest wię„cej petersburgskim, niż wiedeńskim, drugi zaś, „osiedlony w *sztajeramcie*, jest czysto austrja„ckim. Mocarstwo to wie zawsze czego chce, i co może..."

No, i proszę państwa! Miałem kłamać, a mówię najczystszą prawdę, jaka kiedy była pod słońcem! Et, niech sobie kłamią pisma półoficjalne: *ja* nie potrafię!

* * *

Hasłem mojem jest prawda. Prawdą zaś jest, że c. k. władze w Galicji chronią państwo od agitacyj panslawistycznych i komunistycznych na każdym kroku. Prawdą — nie jest, ale dalipan, wkrótce będzie, że starosta p. Kulczycki będzie wysłanym do Czarnogóry, w celu przysposobienia tamtejszych umysłów do uczuć lojalności i bezwzględnej ufności, któremi my tutaj jesteśmy przejęci. Prawdą jest nakoniec, że obok konstytucyjnego, jawnego i widomego rządu, nie istnieje w rzeszy ruskiej nic, coby przypominało dawniejsze widmo „kamarylli," i że obok starostów, którzy są starostami, nie ma u nas *„naczalnikow ujezda."*

To jest czysta prawda, tylko potrzeba ją trochę umyć, bo nie umiałem wypowiedzieć jej dość wyraźnie.

* * *

„Ogólne położenie sytuacji europejskiej" sprawiło, że wdałem się w powyższych ustępach w nieswoje rzeczy; wkroczyłem bowiem w dziedziny polityki, a nawet zacząłem rozmawiać z Panem Bogiem, i bronić c. k. władz, gdy w gruncie rzeczy władze te bronione są przysługującem c. k. prokuratorji prawem konfiskaty, a Pan Bóg ani nawet w niedzielę słudze swojemu doktorowi M. *Dziennika Polskiego* kupować nie nakazuje, ale tylko wodzi go po kawiarniach i cukierniach, ażeby zabierał egzemplarze chwale O. Nikolki przeciwne. — Jest to już choroba dnia, że wszyscy mówią o polityce — proszę wybaczyć, że kronikarz zagalopował się nieco w tym kierunku. Właściwem jego tematem są wyścigi na błoniach janowskich, które poszły przecudnie, z wyjątkiem *steeple-chase* oficerskiego, które poszło jeszcze przecudniej, ale rozlazło się trochę. Szanowna publiczność, jak zwykle niecierpliwa, nie mogła zrozumieć, dla czego jeden jeździec przybył do mety o kwadrans pierwej, niż inni. Publiczność nie zna się na *sporcie*, i nic dziwnego, że się dziwiła. Publiczność pojmuje, że można, wracając do domu, zapomnieć, czyli się człowiek ma brać na prawo lub na lewo koło pewnej latarni. Nie pojmuje ona atoli, że w danym razie, chorągiewka z prawej lub lewej strony objechana, może decydować o wygranej. Dla tego też, obok kwestji, jakiej doniosłości jest przejście Dunaju przez Moskali pod Zimnicą-Szystowem, naród tutejszy w poważnej mniejszości swojej łamie sobie głowy nad tem, kto wygrał *Steeple-chase*, czy porucznik Herb, czy rotmistrz Vaccano?

Mniejsza o „poważną mniejszość" narodu, ale o to nie mniejsza, że „komisja sporna" musiała rozstrzygać tę kwestję na placu, a to, moi państwo, nie bagatela, rozstrzygać między dwoma oficerami od kawalerji, z których każdy przekonanym jest, że ma słuszność po swojej stronie.

Dla użytku i pociechy wszystkich *sportowych* komisyj spornych, muszę tu opowiedzieć *parabolę*, która przyda się w danym razie nie tyle spierającym się stronom, ile sędziom.

Było do niedawna we Lwowie indywiduum, znane każdemu chodzącemu po ulicy ztąd, że o każdej porze dnia można je było spotkać na chodniku, oganiające się laską, jakby od much, i powtarzające donośnym głosem: Nonono! no, no!

Otóż w miesiącu grudniu jakiegoś tam roku, kiedy słońce zachodzi przed czwartą, zdarzyła się pierwsza kwadra księżyca nadzwyczaj jasna z powodu odblasku od śniegu. A ponieważ było to w niedzielę, więc dwaj towarzysze kunsztu szewskiego, *vulgo* czeladnicy, wyszedłszy od Naftuły, o godzinie kwadrans na piątą, rozpoczęli na placu Trybunalskim spór zawzięty o to, ażali jest dzień, lub noc, i ażali glob świetlany, wznoszący się od placu Świętego Ducha po nad Kawiarnią Wiedeńską, jest słońcem, albo też księżycem. Wśród tej alterkacji, nadeszło owe indywiduum. Rzecze tedy jeden z kłócących się do drugiego: „niech ten pan nas rozsądzi!" Przystąpili tedy do oganiającego się laską jegomości, i przedłożyli mu pytanie, co świeci, słońce, czy księżyc?

— No, no, no.... ja nie tutejszy! odparł zagadnięty.

Ja nie tutejszy! Co za pomysł! Polecam go rozwadze wszystkich sędziów, s tym dodatkiem, że w sprawie bialskiej tę samą metodę orzekania wypróbowały rozmaite instytucje sądowe. Jużci sąd cieszyński jest nie tutejszy!

reprezentującą, mianowicie kasy żeglarskie w Sulinie, powinne korzystać z wymienionej w artykule XI powyższego traktatu neutralności i w razie wojny jednakowo być szanowane przez wszystkie wojujące strony. Dobrodziejstwo tej neutralności, wraz z wynikającemi z tejże obowiązkami, powinno rozciągać się także na jeneralną inspekcję żeglugi, zarząd portowy w Sulinie, personal kas żeglarskich, szpital morski, tudzież na techniczny personal, któremu powierzony jest nadzór nad robotami.“ Cóż pomógł ten artykuł Komisji Dunajskiej? Nietylko że musiała ona przerwać rozpoczęte roboty, bez zabezpieczenia ich, ale nawet zniewoloną się znalazła do opuszczenia swej siedziby w Tulczy.

Według wiadomości z Londynu, dawno już krążące pogłoski o tem że lord Salisbury zamyśla podać się do dymisji, z dniem każdym nabierają wiarygodności, chociaż gorliwie są zaprzeczane. Od tygodnia mówią także wiele o usunięciu się lorda Carnarvona. Pogłoski te podsyciła jeszcze mowa kanclerza skarbu, sir S. Northcote w Trinity House. Zamiast bowiem stanowczo podobnym wieściom zaprzeczyć, jak się to zawsze robi, Northcote oświadczył tylko, że w każdym razie ministrowie zgodni są w tem, że zawsze bardzo gościnnie przyjmowani są w Trinity House; poczem kanclerz nagle przeszedł do innej materji. Lord Salisbury na uczcie nie znajdował się.

Republikańska lewica francuskiego senatu ogłosiła w dziennikach następujący manifest:

„Niżej podpisani senatorowie, jako reprezentanci trzech grup lewicy senatu, wynurzają zdanie, że ponowny wybór 363 republikanów, którzy głosowali za porządkiem dziennym 19. czerwca przeciw ministerstwu, prezydowanemu przez ks. Broglie, jest obowiązkiem obywatelskim i że tak samo obowiązującym jest dla kraju, jak w roku 1830 ponowny wybór 221; że byłoby to ze strony Francji najuroczystszą formą, w jakiej może wyrazić swoją wolę utrzymania i utwierdzenia urządzeń republikańskich, które jedne zabezpieczyć mogą porządek wewnętrzny i pokój na zewnątrz. Odwołują się więc do ogólnej miłości ojczyzny i spodziewają się, że przeciw 363 deputowanych, którzy głosowali za wotum nieufności, nie wystąpi żaden kandydat republikański.“ Podpisani: Członkowie lewego środka republikańskiej lewicy i republikańskiej unji.

W Paryżu stronnictwa liberalne są tego przekonania, że teraźniejszy gabinet w przeprowadzeniu swych planów nie cofnie się przed najbezprawniejszymi nawet środkami. W sferach byłych deputowanych sądzą, że ci którzy głosowali za daniem wotum nieufności nie są pewni czy pozostaną wolni zaraz na początku walki wyborczej, chociaż według ustaw żaden deputowany nie może być aresztowany na sześć tygodni przed sesją i po jej zakończeniu. Na szczęście senatorowie są nietykalni, a ci z nich którzy należą do lewicy według wszelkiego prawdopodobieństwa ostro i bez strachu przypominać będą wyborcom ich obowiązki i interesa.

Z Paryża donoszą do *Gaz. Kol.* o pewnym liście ks. Gorczakowa, w którym tenże pisze między innemi: „Zrobiliśmy wszystko, ażeby Austrję i Anglję uspokoić, ale ani o krok nie cofniemy się; gdyż pod naciskiem opinji publicznej w Moskwie i innych słowiańskich krajach musieliśmy otwarcie i stanowczo *postawić kwestję słowiańską.* Uczynimy to w proklamacji, którą po dokonaniu przeprawy przez Dunaj wydamy do Bułgarów.“ Według jednego listu z Plojeszti, Moskale postanowili, po zdobyciu Ruszczuku zająć całą Bułgarję, urządzić w Tyrnawie administrację pod kierunkiem Czerkaskiego, następnie przeciąć wszelkie komunikacje między Warną a Widdyniem z jednej strony a turecką armją bałkańską z drugiej, ażeby opanować Szumlę i Warnę, i tem łatwiej maszerować na Adrjanopol.

Serbscy ministrowie 28go udali się do Kragujewacza na otwarcie skupczyny. Dziś ma tam wyjechać książę Milan. Skupczyna będzie przeważnie obradować nad budżetem i sprawami finansowemi. Serbski sprawozdawca *Polit. Corr.* donosi o zamiarze radykalnego stronnictwa wystąpienia z wnioskiem wojowniczym.

Pociąg z Giurgiewa przywiózł do Bukaresztu 24go tak wielu uciekających, ilu tylko pomieścić się mogło. Według ich opowiadań Giurgiewo przedstawia straszliwy widok. Ze wszystkich stron wznoszą się słupy płomieni. Tegoż dnia przywieziono wielu rannych, a między innymi ciężko rannego moskiewskiego jenerała. Umieszczono ich w szpitalach w Cotroceni i Pantelimon. Jenerała odwidził car.

Wojna.

Europejski teatr wojny.

Wojna wprawdzie rozpoczęła się już od dwóch miesięcy przeszło, ale dopiero teraz przystąpiono do prawdziwej akcji, do której, jako preludium zagrała w przeszły wtorek, 26. bm., mordercza kanonada na całej linji Dunaju, od Widdynia do Silistrji, poczem nazajutrz tj. we środę przystąpiła Moskwa próbować szczęścia w przeprawie naraz w kilku punktach. Pod Flamundą, Islasem i Turnu-Magurelli, u ujścia Aluty do Dunaju, naprzeciw Nikopolisu na bułgarskiej stronie, próbował szczęścia 9-ty korpus (5. i 31. dywizje) barona Krüdenera 3-go, a poniżej Zimnicy, naprzeciw Sistowy rzucił się do rzeki i takowy przeszedł 8-my korpus jenerała Radeckiego (9. i 14. dywizje).

W tejże samej chwili dla rozerwania uwagi Turków, grzmiały działa moskiewskie z Giurgiewa paląc do Ruszczuku, z Oltenicy do Turtukaju i z Kalarasza naprzeciw i nieco powyżej, do Sylistrji; w tym ostatnim punkcie, oddział moskiewski przeprawiwszy się przez Borczeńskie koryto Dunaju, zajął bagnistą wyspę niedaleko Sylistrji, i na takowej wyspie silnie się usadowił, a w Dobruczy już od kilku dni jak wiadomo, znajduje się 14 ty korpus pod dowództwem jenerałem Zimmermanna.

Najważniejszemi ze wszystkich tych działań, były działania w okolicach Turnu Magurelli i w okolicach Zimnicy; pierwsze odbyły się w obecności samego cara, drugie pod osobistem kierunkiem naczelnego wodza, w. ks. Mikołaja. Od kilku już tygodni zgromadziły się były główne siły moskiewskie pomiędzy Turnu-Magurelli a Zimnicą, lecz jeszcze przedtem, wojsk nagromadzeniem, jak to sobie czytelnik przypomni, jeszcze w pierwszych dniach przejścia granicy przez wojska moskiewskie mówiliśmy, że jakkolwiek Moskwa, zabezpieczywszy się przedewszystkiem co do węzła dróg w Gałaczu i Braile, wkroczy do Dobruczy, to jednak wkroczenie to będzie drugorzędnem działaniem, a główną swą uwagę, główne swe siły zwróci na linję Turnu-Magurelli Zimnica. I rzeczywiście, jedynie przeprawa na tej linji, przedstawiając Moskwie największe korzyści, odpowiadała zasadom zdrowej strategji; zamiast bowiem rozbijać pierś o czworobok fortec, by obeszła takowy, odcięła go od Stambułu, odkrywając sobie zarazem swobodny dostęp na Bałkany w samo serce Bułgarji. Dość spojrzeć na pierwszą lepszą mapę, aby to pojąć.

Miejscowość pod Turnu-Magurelli, naprzeciw Nikopolisa, daleko lepiej się nadaje do przeprawy, aniżeli miejscowość pod Zimnicą, naprzeciw Sistowy. Powyżej bowiem Turnu Magurelli znajduje się ujście Aluty, a naprzeciw ujścia wyspa Katnewacz; obie te okoliczności ułatwiają tem więcej niespodziane spławienie na łodziach z Aluty Dunajem wojsk przeznaczonych do zajęcia przeciwnego brzegu, że koryto Dunaju na stronie bułgarskiej jest tam nader wązkie, i że żadne tam błota nie utrudniają dostępu. Brzeg prawy wprawdzie góruje tam nad lewym, lecz tego nie mogą uniknąć, bo z wyjątkiem okolic Widdynia i Gałaczu, wszędzie brzeg lewy Dunaju niższym jest od prawego. Zdawało się tedy, że pod Turnu-Magurelli starać się będą głównie Moskale przeprawić na brzeg przeciwny, to też Turcy zgromadzili tam znaczne siły a baterje ich, opatrzone w działa ciężkiego kalibru, ostrzeliwać mogły skutecznie Dunaj w tem miejscu Wszczętej kanonadzie car przypatrywał się ze wzgórza Grapawi, o milę niemiecką od Dunaju. Zdaje się, że starania moskiewskie przejść Dunaj w tem miejscu nie powiodły się wcale, to też car zamilcza w swej depeszy o tej bitwie, która przecież się przed jego oczyma odbyła, a tylko o bitwie pod Sistową mówi.

Pod Zimnicą miejscowość nader błotnista i tak samo jak wszędzie dominowaną jest zupełnie przez prawy brzeg Dunaju. O 6 kilometrów poniżej Zimnicy i o tyleż od Sistowy, znajduje się wyspa duża Wardim, cała porosła krzakami i gęstym sitowiem. Z powodu błot wspomnianych, najtrudniej było Moskwie zbliżyć się do Dunaju. Od wsi Zimnicecetile i Weraska trzeba było kolumnom moskiewskim przejść błotem całe pół mili niemieckiej, by dotrzeć do Dunaju, ale raz przeszedłszy tę błotnistą drogę, zadanie było można uważać za ukończone. Dostanie się bowiem na wyspę Wardim nie przedstawiało trudności, a gęste krzaki i sitowie, pozwalały ukryć się wojskom na tej wyspie od ócz tureckich. Tak się też i stało. 14 sta dywizja z korpusu Radeckiego przebrnąwszy błota, bez przeszkody dosiadła barek i przepłynąwszy na brzeg przeciwny, wylądowała w małej dolinie na wschód pod wsią Warder, ztąd idzie droga przez rzekę Jantrę ku Ruszczukowi.

O przeprawieniu się wojsk moskiewskich między Zimnicą a Sistową, nadszedł ze Stambułu wczoraj po wydaniu naszego dodatku nadzwyczajnego, telegram tej osnowy:

„S t a m b u ł 28. czerwca: Wojska moskiewskie przeprawiły się przez Dunaj pod Wardin. (Wardin jest wyspą na Dunaju, między Sistową a Zimnicą.) Wojska tureckie zadały przeprawiającym się wielkie straty. Kule tureckie dwa razy mosty przerwały; część załogi Sistowy walczyła z przemagającym nieprzyjacielem cały dzień 27go czerwca. Wczoraj wysłano im znaczną pomoc z Ruszczuku, która już dziś wzięła udział w walce. Bitwa trwa ciągle. Z Szumli dochodzą posiłki koleją. Jutro, d. 29. czerwca, spodziewaną jest wielka bitwa.“

Z powyższego telegramu widać, że ósmy korpus armji moskiewskiej, usadowiwszy się na brzegu tureckim, ostatecznie nie rozstrzygnął jeszcze przeprawy, ponieważ Turcy postanowili zmierzyć się z nieprzyjacielem w otwartem polu. Jaki był rezultat walki wczorajszej, o tem do tej chwili nie wiemy, ale prawdopodobnie przed zamknięciem dziennika otrzymamy telegramy. Z tem wszystkiem jednak zdaje nam się, że dla Turków nie mogła ona skończyć się całkiem pomyślnie. Moskale mając za swemi plecyma wolną przeprawę, będą wysyłali na plac boju coraz nowe wojska, którym Turcy, rozrzuceni na całej linji Dunaju, nie będą mogli przeciwstawić sił odpowiednich. Atakujący ma zawsze tę korzyść, że w jeden punkt może całą forsą uderzyć; broniący się natomiast nie wiedząc, gdzie właściwie będzie się ten punkt znajdował, musi równo bronić wszystkich swoich stron słabszych, co wobec atakującego robi go ostatecznie bezsilnym.

Z Bukaresztu, a więc pod cenzurą moskiewską, wysłano d. 28. bm. o tej samej przeprawie następujący telegram do wiedeńskiej *Presse:*

„Pod osobistem (?) dowództwem w. ks. Mikołaja, przekroczył wczoraj rano, o godzinie 8, Dunaj między Zimnicą a Sistową, jenerał-porucznik Radeckij, na czele 14 dywizji piechoty. Przeprawa nastąpiła na łodziach, przy użyciu wyspy Wardin. Na przeciwległym brzegu wszczął się bój gwałtowny; mimo to Moskwie udało się jeszcze wczoraj przed południem usadowić na stronie tureckiej. Mówią, że w. ks. Mikołaj przeszedł także na prawy brzeg Dunaju. (Bardzo wątpimy — tam jeszcze niebezpiecznie.) Od wczoraj budują dwa mosty w miejscu, w którem przeprawa nastąpiła. Ruszczuk i Nicopoli palą się.“

Jakie mogła mieć straty Moskwa podczas tej przeprawy? O tem nie dowiemy się tak prędko, gdyż Moskale ukryją swoje straty, a Turcy nie mogą liczyć zabitych nieprzyjaciół. Po zaciętości jednak, z jaką walka się toczy, widać, że straty przeprawiających się musiały być olbrzymie. Turcy byli na przeprawę przygotowani, to też dywizja 14ta, która pierwsza w ogień weszła, musiała być co najmniej w połowie zniszczoną. Wskazuje na to ta sama okoliczność, że podczas gdy przeprawa została dokonaną o 8ej rano, dywizji tej udało się usadowić na brzegu przeciwległym dopiero koło południa. Walka nadbrzeżna trwała zatem cztery godziny. Przez ten czas lądujący byli narażeni na piekielny ogień nieprzyjacielski, z którego rzadko kto wyszedł cało.

Jeden ze sprawozdawców dziennikarskich, który na cztery dni przed przejściem Moskali był w Sistowie, tak pisze o tej miejscowości: „Sistowa, licząca 18.000 mieszkańców, leży nad brzegiem Dunaju, i dominuje rzekę. Dunaj jest tu szeroki 1000 metrów. Ponieważ woda jeszcze nie opadła i wyspy są po części zalane, przeto przeprawa w tem miejscu jest bardzo utrudnioną, i Turcy nie wierzą, aby Moskale chcieli tu szczęścia próbować. Że Turcy tak myślą a nie inaczej, okazuje się najlepiej z tego, że w Sistowie nie ma ani wojsk dostatecznych, ani miejscowość nie jest tak obwarowana jakby może być powinna. Baterje ziemne są tylko 3, z których 2 znajdują się na wyżynach wschodnich, a jedna na wyżynie zachodniej za miastem. Z a ł o g a s k ł a d a s i ę z 3 b a t a l j o n ó w i j e d n e j b a t e r j i p o l o w e j.

„Wojska stoją w polu pod namiotami. Jeszcze w ubiegłym tygodniu załoga była dwakroć tak silna, ale w skutek wyższego rozkazu połowa jej odeszła do Nicopoli, gdzie skoncentrowano wielkie siły.“ Z powyższego okazuje się, że ruch Moskali na Nicopoli był pozorny, podczas gdy główne ich siły miały zadanie sforsować przejście pod Sistową, gdzie nie było znaczniejszych wojsk tureckich.

Matczyn 26. czerwca.

Korespondent starej *Pressy*, pisma jak wiadomo bardzo Moskalom przychylnego, wędrując teraz z armią moskiewską po Dobruczy, opisuje wejście wojsk carskich do Matczyna. Chociaż pisze on oględnie, jednak ze słów jego nie trudno się przekonać, że oswobodziciele Słowian rozpoczęli dzieło zbawienia od rabunku. Oto jego korespondencja:

„Naprzód w piątek w nocy przybyło z Braiły 50 majtków do Matczyna. Baszybożuki dali jeszcze kilka strzałów do statku i umknęli. Gdy moskiewskie wojska weszły, znalazły większą część sklepów zrabowanych, drzwi powyłamywane, meczety i kancelarje puste, okna wszystkie powybijane. W pierwszych chwilach i mieszkańców nie było widać. Pochowali się w piwnicach i nie wiedzieli, czy mogą odważyć się wyjść. Oprócz tego obawiali się kozaków. Wojska, które zwyciężyły pod Zizila w piątek nie doszły jeszcze ku Matczynowi. Awangarda ich nadeszła dopiero w sobotę a z nią razem prawie kolumny, które z Braiły udawały się naprzeciw cara.

Wreszcie i mieszkańcy ośmielili się. Z duchowieństwem na czele wyruszyli procesjonalnie ku przystani i ze łzami witali wybawców. Duchowni mieli mowy do komendanta, ofiarowali mu chleb i sól i wśród okrzyków: hura! weszli Moskale do Bułgarji. Komendant ogłosił bezzwłocznie zawiadomienie. Drukowane jest ono w języku bułgarskim, tureckim, francuskim, greckim i rumuńskim. Bułgarowie tem chętniej przyjęli wkraczające wojsko, że właśnie w ostatnich chwilach Czerkiesi jeszcze całą złość swoją na nich wywarli.

Rozbestwienie Czerkiesów wystąpiło na jaw także i w walce na wyżynach Garbino; pomimo kul moskiewskich rzucali się na zabitych i rannych, by obcinać im nosy i uszy. To tak oburzyło nawet moskiewskich żołnierzy, iż wszedłszy do Matczyna, chcieli rabować domy tureckie. Ale dowodzący jenerał nakazał najsurowszą karność i skończyło się tylko na poturbowaniu kilku żydów, których poczytano za Turków.

Gorzej postąpili sobie Mołdawianie; ci nie byli w stanie powstrzymać uczucia zemsty, pod palili kilka tureckich domów i ośm z nich zgorzało. Wszystko to się skończy, gdy zostaną uorganizowane władze miejscowe; tymczasem władza cywilna musi pozostawać w ręku wojskowych. Obecnie dowożą się różne materjały, co jest tem trudniejszem, iż braknie środków transportowych“.

Azjatycki teatr wojny.

Podczas gdy nad Dunajem krew leje się strumieniami i Moskale odnoszą pozorne korzyści nad Turkami pod względem strategicznym, w Małej Azji Muktar pasza poprawił znacznie nadwerężoną swoją sławę, i nie ma prawie dnia, żeby gdzieś nie poturbował nieprzyjaciół. Z następujących dwóch telegramów dzienników angielskich, które dbają o to aby miały sprawozdania autentyczne, przekona się czytelnik, w jak fatalnem położeniu znajduje się lewe skrzydło armji moskiewskiej.

Erzerum 24. czerwca (telegram *Timesa*): Dnia 20. bm. Muktar pasza na czele prawego skrzydła swojej armji, które liczyło 19 bataljonów piechoty, 2500 konnicy, 12 dział polowych i 10 dział gorskich, wyruszył z Delibaby do Eszek-Kilass. Tam zetknął się z obozem moskiewskim; między przedniemi strażami wszczęła się zaraz utarczka. Nazajutrz dnia 21. bm. Moskale uderzyli na Turków w sile 10 bataljonów, 6 pułków kawalerji i 8 dział. Walka trwała aż do nocy; straty obopólne były bardzo znaczne. Sami Turcy stracili 400 ludzi; ich piechota biła się znakomicie; działa górskie oddały także nie małe usługi. *Turcy posunęli się naprzód.* (Znaczy to że Moskwa była pobita). Zdaje się, że moskiewski jenerał Tergukassow wysunął zanadto swoje lewe skrzydło i dziś znajduje się między Muktarem paszą a Faizem paszą, który od Bajazydu nadciąga z 6 bataljonami, 11 działami, 7000 wojsk nieregularnych i 2000 nieregularnej konnicy. Ztąd, z Erzerum, wysłano wczoraj Muktarowi 4 bataljony posiłków.“

Z telegramu tego dowiadujemy się ponownie, że Bajazyd znajduje się w rękach tureckich. Z innych stron donoszą, że załoga moskiewska kapitulowała w tem mieście, a że Moskwa nie zaprzeczyła dotąd wiadomości o tym fakcie, więc należy go uważać za całkiem autentyczny.

Kilkakrotnie donosiły telegramy, że po bitwie w dniu 21. b. m. nastąpiła druga pod Zewin, o kilka mil od Delibaby, w kierunku Karsu. O tej bitwie, nierównie świetniejszej jak poprzednia, nadeszły następujące depesze:

Pobojowisko pod Zewin, w poniedziałek dnia 25. czerwca. Sztafetą wysłana depesza do Erzerum: „Dziś o godzinie 7ej rano 16.000 Moskali z 24 działami uderzyło na tureckie stanowiska pod Zewin. Turcy liczyli 10.000 żołnierzy i 8 dział. Około południa walka była gwałtowna; kanonada i strzały karabinowe na chwilę nie ustawały. Moskale rzucili się z całą zuchwałością na szańce tureckie, ale poniósłszy ogromne straty, najmniej 3000 ludzi, musieli nad wieczorem cofnąć się w nieporządku. Bitwa skończyła się zupełnem ustąpieniem Moskwy. Turcy zostający pod dowództwem Feizy paszy nie stracili więcej jak 500 żołnierzy. Wali z Erzerum był przytomnym tej bitwie. *Zwycięztwo tureckie jest na całej linji zupełne. Moskiewskie lewe skrzydło jest cernowane przez Muktara i Szangyrego pod Bejkanem. Bajazyd kapitulował.*“

Londyn 28. czerwca. Korespondent *Office Reuter*, obecny podczas bitwy pod Zewin d. 25. czerwca, telegrafuje: „Szesnaście tysięcy Moskali pod dowództwem Loris-Melikowa, usiłując przyjść w pomoc zagrożonemu zewsząd Tergukasowi, uderzyło na dziesięć tysięcy Turków. Bitwa trwała przez dzień cały, i skończyła się przegraną Moskwy i jej odwrotem do Soghanli. Moskwa straciła przeszło 3000 ludzi. Zwycięstwo Turków jest zupełne. Lewe skrzydło moskiewskie pod dowództwem Tergusakowa jest obsaczone przez Muktara-paszę. Załoga moskiewska w Bajazecie kopitulowała. Wzięto ją do niewoli.“

Austrja i Węgry.

Wiedeń 29. czerwca. Przed kilku dniami, kiedy było kręto z Czarnogórcami, dzienniki moskiewskie, pisma po niemiecku, rozsiały pogłoskę o mobilizacji i o rzekomem zawezwaniu Austrji ze strony Moskwy, aby ratowała Czarnogórców. Energiczne interpelacje w obu parlamentach zadały poniekąd kłam tym zamiarom Dziennikarstwo wzmiankowane nie spoczywa jednak, i uważa za swój austrjacki obowiązek, w coraz to nowszej formie dawać wyraz pewnym intrygom tajemnym, które krzyżują najzdrowsze plany gabinetu, reprezentowanego przez hr. Andrassy. Wczorajszy *Fremdenblatt* korzysta na przemian z niepowodzeń Turków w Czarnogó aby znów podsuwać rządowi austrjackiemu konieczność zajęcia Bośnji i Hercogowiny. „Niepowodzenia te, jak pisze, stwarzają bardzo krytyczną sytuację w bezpośrednim pobliżu naszem. Bośnja i Hercogowina są teraz zupełnie ogołocone z wojsk tureckich, ponieważ Sulejman pasza, aby ujść zupełnemu zniszczeniu, przebił się do Albanji. Oczekują ogólnego powstania w tych prowincjach.“

A więc, aby temu zapobiedz — Austrja powinna zabrać się do okupacji! Głosem tym towarzyszą listy w augsburgskiej *Allg. Ztg.* „von der Donau“, które tłumaczą Austrji, że nie potrzebuje się obawiać ani powiększonej niepodległej Rumunji, ani rozszerzonej niepodległej Serbji, ani pomnożonej Czarnogóry, byle tylko anektowała Bośnję.

Żaden z tych głosów niby „austrjackich“ nie zważy, jakby np. przyszły parlament austrjacki wyglądał z przybytkiem reprezentantów bośniackich i hercogowińskich wyznania mahometańskiego i chrześciańskiego?

Jeszcze mamy nadzieję, że zdrowy rozsądek zwycięży wobec zupełnie obojętnego zachowania się Niemców przedlitawskich i zaklętego milczenia Polaków. Tamtym nie dziwimy się, bo ich ideałem jest „Deutsches Reich“, ale koło galicyjskie znowu zaniedbało sposobność do należytego zamanifestowania się, gdy na interpelację Hofera kz. Auersperg wystąpił z odpowiedzią, której ogólnikowość świadczy tylko o jednem, tj. że rząd austrjacki w tak ważnej dla przyszłości państwa chwili nie ma wybitnego, stałego planu działania.

Kronika.

Lwów d. 30. czerwca.

Wyścigi konne. Pomimo deszczu, który lał o czwartej jak z cebra, o piątej tysiące pieszej publiczności wyległy na błonia janowskie, natomiast *high-life* reprezentowane było zaledwie kilkoma ekwipażami i kilkunastoma fiakrami. Z najwyższych dygnitarzy miejscowych obecnym był tylko JE. hr. Neipperg, nieobecnego namiestnika zastępował p. Bartmański.

Stosownie do programu, odbyło się pięć biegów. P i e r w s z y o 400 złr. danych przez Tow. wyścigowe galicyjskie, wydał smutny dla wschodniej Galicji rezultat, zwyciężyła bowiem — *Porcja* hr. Jana Tarnowskiego (syna) z Chorzelowa, pod Buttersem. Za nią przybyła do mety jako druga, *Salamandra* hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa. Biegały jeszcze także: *Kalunia* bar. Hejdla i *Orkan* p. K. Ochockiego, który zniecierpliwiony fagotem i bębnem przygrywającej mu kapeli miejskiej, jeszcze przed startem zapoznał swojego anglika z pulchnością naszego polskiego gruntu.

O n a g r o d ę d a m biegały trzy konie: *Hannah* p. Tuczyńskiego (pod właścicielem), *Buzdygan* tegoż samego, pod hr. Pinińskim i *Francis* rotmistrza Vaccano, pod swoim panem. *Buzdygan* zapoznał tak dalece wszelką obyczajność turfową, że odsadziwszy się z miejsca o ćwierć całej mety, wziął nagrodę, podczas gdy *Francis* po gorącej rozprawie z *Hanną* był drugim.

Niestety! Trzy tysiące trzysta papierków nagrody cesarskiej przypadło w trzecim biegu *Talismanowi* hr. Henckel-Donnersmark. Po nim była drugą *Miczi* ks. Borysa Czetwertyńskiego, a trzecim uczestnikiem biegu był *Ganimed* p. Ochockiego, zasługujący na lepszego dżokieja, niż go miał tym razem. Zastanawiającą w ogóle jest rzeczą, dla czego właściciel *Ganimeda*, posiadający tak doskonałą stajnię i tak rozmiłowany w ich chowie, tak mało zwraca uwagi na drobne szczegóły, zapewniające zwycięstwo na arenie.

Najbardziej zajmującym był bieg czwarty, o nagrodę towarzystwa 700 złr.—2.400 metrów, jeździcy krajowcy i konie krajowe. Uczestnicy: *Armada* (hr. J. Tarnowskiego z Dzikowa) jeździec Grich. *Oleś* (p. K. Tuczyńskiego) jeździec: sam właściciel. *Piorun* (p. A. Mysłowskiego)—sternik: Mikołajów. *Alice* (p. K. Ochockiego), Janda. *Almaviva* (tegoż samego) jeździec: Mr. Kaczór. *Klucznik* (hr. J. Tarnowskiego z Chorzelowa, syna) jeździec p. Lovell (anglik urodzony w Galicji). Gładki *start*, zmieniające się prowadzenie biegu, animujące *finish* i zwycięstwo *Pioruna*, przyjęte oklaskami ze względu na to, że stajni Koropieckiej należało się już raz przecież to zadośćuczynienie. Zresztą *Klucznik* jako drugi, *Alice* jako trzecia, a tuż za niemi trzy inne konie przybyły tylko o „włos“ później do mety.

Steeple-chase stowarzyszenia jeździeckiego zrobiło stanowcze fiasco. Jeździli: por. Herb na *Froufrou*, rotmistrz Vaccano na *Volta,* jako właściciele, por. Völckers na koniu *Blaga* hr. Stadnickiego i por. Sochan na *Hindoo* por. Konarskiego. Zdaniem innych jeźdźców por. Herb zmylił tor, zatrzymali tedy konie i dojechali wolno do mety. Rotmistrz Vaccano i por. Sochan wnieśli protesta, orzeczenie komisji wypadło na korzyść *Volty* — scysje te pozbawiły atoli wszelkiego interesu ten bieg, zazwyczaj tak zajmujący i jedynie dziarskie przeskakiwanie przeszkód ze strony wszystkich jeźdźców wynagrodziło nam poniekąd zawód doznany.

Musimy nakoniec zwrócić uwagę publiczności, że wyścigi nie mogą być odwołane, i że przeto odbywają się każdym razem bez najmniejszego względu na pogodę.

Posiedzenie rady miejskiej dnia 28. b. m. Rada udziela urlopy następującym pp. radnym: drowi. Malemu na 1 m., drowi. Małeckiemu na 5 tyg., Hoffmanowi Maurycemu na 2 m., Filipowskiemu na 2 m., Mozerowi na 3 m.

Rada uchwala na wniosek (naglący) komisji opiekuńczej fundacji Gąsiewskiego wydzierżawić folwark „wschodnia część Pniatyna“ p. Ignacemu Wilczyńskiemu na lat 6 za rocznym czynszem 760 złr.

Poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Tylekrotnie była już sprawa tak „zwana „gazowa“ w radzie miejskiej wentylowaną, że ktokolwiek się sprawami miejskiemi interesuje, zna zapewne fortunny kontrakt miasta z towarzystwem gazowem dessauskiem. W myśl tego kontraktu zobowiązało się miasto płacić po 5 złr. za 1.000 stóp kub. W kontrakcie tym znachodzi się jednak ustęp, który powiada, że gdy wzmoże się konsumcja, towarzystwo zobowiązuje się opuścić $16^3/_4$% z ceny powyższej. Gdy zatem towarzystwo ogłosiło przed kilku laty (roku nie pamiętamy), że prywatnym konsumentom będzie taniej dostarczać gazu, magistrat korzystał z tego i odciągał jak sądził w myśl kontraktu $16^3/_4$% od całej należytości mimo protestu towarzystwa. Rzecz cała poszła na drogę procesu i miasto przegrało sprawę w 3 instancjach, a pretensja towarzystwa wynosi kilkadziesiąt tysięcy. Wygrana pretensja sięga aż po koniec listopada 1876 r. Otóż magistrat zgodnie z sekcją (referent p. Kulczycki), wnoszą, aby rada uchwaliła wypłacić towarzystwu gazowemu za czas od 1. grudnia z. r. i nadal po 5 złr. za 1.000 stóp kub. Rada wniosek ten przyjmuje. Sprawa pretensji towarzystwa odrębnie będzie traktowaną.

W celu sprostowania i uregulowania ulicy wnosi sekcja zgodnie z magistratem, aby utworzyć nową ulicę między „domem narodnym“ a ruiną byłej bibljoteki uniwersyteckiej (spalona akademja podczas bombardowania miasta w r. 1848), która to ulica połączy Krakowską z Skarbkowską, a zarazem wezwać instytut domu narodnego, ażeby dla uchylenia już raz smutnego widoku od lat tylu sterczących ruin, szpecących miasto i przypominających ciągle przykre chwile z minionej przeszłości, w roku bieżącym do przebudowania (podług przedłożonych i potwierdzonych już planów) na cerkiew przystąpił i najdalej do końca r. 1878 takowe przebudował, lub zagrażające bezpieczeństwu publicznemu ruiny uprzątnąć kazał. Rada bez dyskusji uchwala.

Na tajnem posiedzeniu mianowano drugiego inżyniera miejskiego. Większość głosów otrzymał p. D a w i d A u g u s t.

Na wniosek sekcji V. rada nie przyjmuje rezygnacji p. Jana Dobrzańskiego.

Nad reskryptem c. k. rady szkolnej krajowej z powodu prośb pp. Gątkowskiego i Boosa o pozostawienie na dotychczasowych posadach dyrektorów w szkołach im. Piramowicza i Konarskiego przeszła rada bez dyskusji j e d n o g ł o ś n i e do porządku dziennego.

Kapela Harmonji, która swemi produkcjami na festynach i w ogrodach, lwowskiej publiczności chwile zabawy i spacerów uprzyjemnia, zwróciła ogólną uwagę na siebie. Podajemy zatem naszym czytelnikom niektóre szczegóły o powstaniu i dotychczasowym rozwoju „Harmonji“. Towarzystwo te już przed dwoma laty zawiązane zostało. Ludzie dobrych chęci czuli potrzebę założenia we Lwowie kapeli miejskiej, lecz tak zarząd tow. jako też ogólne zgromadzenie członków nie zdecydowało stanowczo, od czego działanie rozpocząć. Jedni proponowali sprowadzenie kapelistów z Czech, na co jednak fundusze nie pozwalały, drudzy stawiali inne wnioski, które jednak nie okazały się praktycznemi. Przed sześciu miesiącami zaproszono do zarządu i wybrano na dyrektora p. Ludwika Marka, i na jego wniosek przystąpiło Tow. do założenia szkoły muzycznej, w której naukę na wszystkich rznietych i dętych instrumentach bezpłatnie uczniom poświęcającym się całkiem muzyce udzielać postanowiono. Z otwarciem szkoły trzeba było niezwłocznie przystąpić do zakupna instrumentów, najęcia lokalów i zabezpieczenia płacy nauczycieli, co przy szczupłych funduszach Towarz. wielkie trudności przedstawiało. Umiejętnemu i energicznemu kierownictwu dyrektora zawdzięczyć należy nadzwyczajne postępy uczniów i świetne rezultaty, jakie szkoła wykazała. Prócz kierownictwa szkołą, zajął się p. Marek urządzaniem koncertów i wieczorków muzykalnych dla przysporzenia funduszów potrzebnych na utrzymanie tejże, do czego się również przyczyniło rozbudzone przez to życie w Towarzystwie i przybywanie członków. W kwietniu nadał zarząd posadę kapelmistrza znanemu kapelmistrzowi opery p. Szürerowi i przystąpić można było do założenia kapeli miejskiej, która po raz pierwszy wystąpiła 1. maja z serenadą dla namiestnika i prezydenta miasta. Publiczność ma od tej pory przyjemność śledzić postępy, jakie kapeliści w egzekucji coraz trudniejszych utworów robią. Istnienie szkoły zapewniono nadal, z niej bowiem kapela się kompletuje i wzmacnia. Cel humanitarny tego towarzystwa jest bardzo chwalebny. Trzeba bowiem wiedzieć, że 12—15letni kapeliści są dziećmi najuboższych rodzin lwowskich, które otrzymując w Towarzystwie muzykalne i intelektualne wykształcenie, już dziś byt zapewniony mają, otrzymują ubranie, objady, a ich rodzice od dwóch miesięcy odpowiednie pensje na ich utrzymanie. Musimy z naszej strony mieszkańców stolicy najusilniej zachęcać do wspierania Tow. „Harmonji“. Przystępując na członka płaci się rocznie 4 zł. w kwartalnych ratach po 1 zł. Lista wpisowa dla członków znajduje się w księgarni pp. Gubrynowicza i Szmidta przy placu św. Ducha. Członek pozyskuje prawo uczęszczania z rodziną na produkcje kapeli bezpłatnie, a na koncerta Tow. za połowę ceny wstępu.

Przeniesienia w armji. Porucznik Ign. Hussakowski z 77 do 66go pułku piech., dr Paweł Krzemień ze szptala garnizonowego w Krakowie do komendy rezerwy 13 pułku piech., dr Izydor Bodek z 80 puł. piech. do komendy rezerwy 80 puł. piech. Józef Iwanicki z 30 batal. strzelców do komendy rezerwy 15 puł. piech., Artur Suchowski z magazynu transportowego w Wiedniu do instytutu wojskowo-jeograficznego.

O pensjonacie panny Niedziałkowskiej otrzymujemy od jednego z najpoważniejszych pedagogów naszych następujące sprawozdanie: Wczoraj byłem na egzaminie w pensjonacie żeńskim panny Niedziałkowskiej, i mam sobie za obowiązek podać do powszechnej wiadomości zrobione tamże spostrzeżenia. Odpowiedzi uczennic były jasne i dokładne, i świadczyły, że treść ich nie została nabytą w sposób mechaniczny i pamięciowy, lecz została dobrze zrozumianą i obiecuje stać się własnością odpowiadających na całe życie. Wypracowania pisemne, pomiędzy któremi były także wypracowania z fizyki, znalazłem starannie dobierane i starannie poprawiane; niektóre wypracowania nazwać można nawet wzorowemi. Z szczególnem zadowoleniem zauważyłem, że nauki przyrodnicze stanowią w tym instytucie wychowawczym bardzo ważny pierwiastek naukowy, i że jest usiłowaniem szan. przełożonej wpajać w serca w-

czanie przy każdej sposobności zamiłowanie rzeczy ojczystych.

Z przyjemnością tedy konstatuję, że do wzorowych pensjonatów [illegible]skich, jakich stolica nasza posiada już kilka, w nowo założonym pensjonacie panny Niedziałkowskiej przybywa nam jeszcze jeden, któremu z wszelkiem zaufaniem powierzyć można wychowanie córek polskich.

Doniesienia policyjne. Józefowi Preuss z Olejowa skradziono dnia 28. bm. na dworcu kolei żelaznej Karola Ludwika, w chwili gdy był przy kasie kupując bilet do jazdy nocnym pociągiem — czarną skórzaną torbę z żelaznem okuciem, w której się znajdowały różne rzeczy, łącznej wartości 52 zł. 10 ct. Agent policyjny Sławiński wyśledził i przytrzymał zaraz nazajutrz 29. bm. Jana Łesyka i odebrał zarazem od Mechla Frostig, szynkarza pod l. 210[illegible], torbę z temi rzeczami, które tamże Łesyk dał do przechowania. Rzeczy zwrócono poszkodowanemu i wdrożono śledztwo karne.

Wilhelm U. liczący lat 20, usiłował odebrać sobie życie w pijanym stanie dnia 29. b. m. i wyskoczył z ganku 2. piętra kamienicy pod l. 3 przy placu Strzeleckim — leżącego przytrzymali w powietrzu za połę sukni dwaj żołnierze 80. linjowego pułku piechoty [illegible] i odstawiono go do policji. Wydany ojcu umknął i usiłował zeskoczyć z ganku domu Narodnego [illegible] przytrzymanego ponownie musiano odstawić przymusowo do domu.

Stan powietrza. Dnia 30. czerwca + 18° R. Pogoda piękna przy chłodnym wietrze. Wczoraj rano mieliśmy deszcz ulewny; po południu także deszcz padał; cały dzień był chłodny.

Kałusz 28. czerwca. W interesie prawdy, muszę sprostować mylną wiadomość podaną w waszym *Dzienniku*. Edward Kumpert nie został uwięziony za sprzeniewierzenia popełnione w kasie gminnej, ale za sprawki czysto osobiste, które wloką się od lat kilkunastu. Co do kasy gminnej, ta do tej chwili nie była jeszcze skontrowaną, więc i wiedzieć nie można, czy są w niej jakie niedoborki.

(G. S.) **Ze Stanisławowskiego.** D. 22. b. m. odbyło się walne zgromadzenie oddziału Stanisławowsko-Bohorodczańsko-Nadwórniańskiego towarzystwa gospodarskiego w Stanisławowie. Najważniejszym punktem porządku dziennego był wybór rady oddziału na następujące trzechlecie, lecz pomimo tego — [illegible] — sala świeciła pustemi ławkami, na tak liczny zastęp członków, zgromadziło się zaledwie trzynastu. Mimo to przystąpiono do wyborów i wybrano jednogłośnie ustępującego prezesa p. Zygmunta Jaroszyńskiego ponownie, a większością głosów zastępcą p. Czołowskiego. Tem jednogłośnem wyborem p. Jaroszyńskiego chciało zgromadzenie dać dowód, że uznaje pełną prawdziwej gorliwości i poczucia obywatelskiego działalność tegoż dla dobra towarz., który stan [illegible] jakim się znajduje, jemu tylko zawdzięcza, choćby tylko znalazł naśladowców, gdyż praca jednego, choćby najczynniejszego obywatela, rozbić się musi o niechęć większości, a szkodaby była, żeby towarz. które tak ładnie poczęło się rozwijać pod umiejętnem i umiennem kierownictwem dotychczasowego prezesa, miało pójść za przykładem oddziału Sokalskiego, które się rozwiązało. P. Jaroszyński pomimo rozlicznych zajęć i nadwątlonego zdrowia, zmuszony prośbami obecnych musiał wreszcie przyjąć godność przewodniczącego na następne trzy lata.

(0) **Sądowa-Wisznia** 27 czerwca. Powszechnie [illegible] i starszych mieszczan z burmistrzem Pajonkiem na czele z niekłamanym żalem żegnało się wczoraj odjeżdżającego do Kołomyi notarjusza Jana Dębickiego, który przez kilkaletni swój pobyt w Sądowej-Wiszni potrafił zjednać sobie prawdziwy szacunek i zaufanie, szczególnie [illegible] włościan okolicznych, czego najlepszym dowodem, że [illegible] jego przy każdorazowych wyborach do rady gminnej nie mały wpływ wywierały. Uprzejmy w swem urzędowaniu z bezinteresownością rzadką, nie goniąc za czczemi zaszczytami i tytułami, oddawał się cichej pracy dla dobra ogółu, a założenie ochotniczej straży ogniowej w Sądowej-Wiszni zawdzięczyć należy wyłącznie usilnym zabiegom p. Dębickiego. Wdzięczna pamięć jaką p. Dębicki zostawia po sobie w Sądowej Wiszni i okolicy, niech mu towarzyszy na miejsce nowego przeznaczenia i niech będzie nagrodą za jego cichą a skuteczną działalność dla dobra współobywateli.

(a) **Iwonicz** 26 czerwca. Słotno, błotno i zimno przejmujące, oto najnowsza wiadomość jaką wam przesłać mogę z uroczego zresztą Iwonicza. Atoli nie zawsze tu tak smutno i ponuro; owszem, pogodne dnie częściej się tu trafiają aniżeli słotne; ale za to jak raz chmura zawiśnie nad tem miejscem kąpielowem, to możesz już przez cały tydzień używać naturalnego prysznica. Nie pomogą ani modły licznie tu zgromadzonych kanoników, którzy nawiasem mówiąc, mimo 4ch, 5ciu i więcej nieraz krzyżyków owładnęli nie na żarty tutejszą płcią piękną; ani klątwy bezwyznaniowców, ani przyczynienie się św. Michała, którego statua ozdabia jeden z klombów iwonickich, a który zdaje się być patronem tutejszych zdrojów, z przyczyny, że jest patronem właściciela zakładu hr. Michała Załuskiego — słowem, nic nie pomoże na tę chlapaninę, chyba jedna, jedyna rezygnacja i zdanie się na wolę opatrzności. Tak nam przynajmniej radzi jeden z księży kanoników, którego powaga jest w tym względzie niezaprzeczoną. — W tej chwili, a raczcie spojrzeć na datę, choć wiele osób w Iwoniczu, nie wiele jednak wśród nich jest tej co się nazywa śmietanką towarzystwa. Najwięcej serwatki, tj. braci mojżeszowego wyznania, w tradycjonalnych bekieszach, z długiemi pejsami, w krymkach, papach i zabłoconych pantoflach. To też po części nudzimy się, bo z drugiej znów strony, dla tych co grają w karty i bilar droga do wszelkich tego rodzaju roskoszy stoi otworem. Mimo to, sezon zapowiada się świetny, ci co się obecnie zjeżdżają, i ci, których zakład nam zapowiada, to już sama krema, sam kożuszek towarzystwa. Towarzystwo męskie, między którem wyróżnia się nieporównanym humorem i dowcipem pan A. — licznie się już zszeregowało. Cóż, kiedy mimo ochoty do zabaw, nikt z młodzieży nie ma odwagi wziąć inicjatywy, a tymczasem z przed nosa młodzieży zabierają nam panie i panienki — zgadnijcie kto? — oto księża! — Tak jest, w ich towarzystwie snać panie się nie nudzą i w ich jedynie obcowaniu smakują. Jeśli tak dalej pójdzie, dalibóg połowa Iwonicza zbuntuje się przeciw płci pięknej i rytuałowi — i nieszczęście gotowe. Jeden tylko pan S. urzędnik z Krakowa, nie traci odwagi i jak może stara się posklejać rozbite szczątki towarzystwa iwonickiego. Mamy tu w projekcie teatr, tombolę, wycieczkę do Odrzykoni itp., a wszystko to złożyliśmy w ręce pana S., którego łatwość życia i wyborna znajomość świata pozwalają spodziewać się, że wszystkie te projekta, jeśli nie zupełnie, co być może, się udadzą, to przynajmniej przyjdą do skutku. Do rozanimowania towarzystwa przyczyniają się skutecznie obaj tutejsi lekarze zdrojowi: dr Lutostański z Krakowa i dr Dembicki ze Lwowa. Obaj ludzie pełni nauki, uprzejmości i taktu, co wszystko czyni tak pożądanem ich towarzystwo, jak potrzebną radę i pomoc, na którą w każdej chwili liczyć można.

Tak naszkicowawszy wam sylwetkę Iwonicza, w następnych listach przejdę do szczegółowego wykończenia każdego rysu z portretu, a tymczasem do miłego zobaczenia się na tem tu miejscu.

Warszawa 28 czerw. (Różne wiadomości) Krążą pogłoski, że z początkiem r. 1878 cło od sprowadzanych z zagranicy fortepianów podniesionem będzie z 40 do 100 rubli od sztuki. Okoliczność ta wpłynie bezwątpienia na rozwój fabryk naszych, które mimo dobroci swych wyrobów nie cieszą się do tej pory takiem uznaniem, na jakie zasługują. Dobry smak i instynkt słuszności winien był nam być wskazówką i zachętą do wspierania przemysłu. Ale czego nie dokonaliśmy z własnej inicjatywy i woli, dokonamy z konieczności... z tej konieczności, która dziś spowodowała zmniejszenie konsumcji cygar zagranicznych, jedwabiów itp.

Projekt budowy wielkiego targowiska za Żelazną-Bramą dochodzi podobno do skutku. *Kurjer Codzienny* donosi, że zarząd miejski wystosował do budowniczego m. Warszawy odezwę żądającą wygotowania planu na gmach mający stanąć za Żelazną-Bramą, pod którego dachem mogłyby się wygodnie pomieścić wszystkie przekupki sprzedające warzywa w tem miejscu.

Panna Zofja Siegenfeld pianistka wystąpi d. 23 lipca w Ciechocinku z koncertem. Za kilka dni udaje się w tymże celu do Buska i Solca, później zaś da koncert w Libawie.

Uzupełniając wiadomość podaną o katastrofie w Radomsku, donoszę, iż według urzędowego sprawdzenia, wybuch dynamitu nastąpił przy ulicy Częstochowskiej, zamieszkałej przez starozakonnych, gdzie pod l. 200 dom frontowy i dwie oficyny prawie zupełnie zostały zniszczone, dwa sąsiednie domy silnie uszkodzone, dalsze zaś budowie w różnym stopniu ucierpiały. Osób na miejscu zabitych jest 9, rannych 5. Zaraz po wypadku spostrzeżono pod gruzami worek i w nim 15 funtów dynamitu, a prócz tego w innem miejscu znaleziono 16 funtów prochu defraudowanego. Przedmioty te oddane zostały niezwłocznie władzom policyjno-wojskowym.

Poznań 28. czerwca. Najwyższy trybunał w Berlinie wyrokiem wczoraj popołudniu ferowanym, wyrok sądu tutejszego apelacyjnego, orzekający niewinność hr. Stanisława Platera zatwierdził jedynie w punkcie co do zarzutu przeniewierzenia kwoty złożonej przez dyrektora ziemstwa p. Morawskiego w Tellusie; w punkcie zaś odnoszącym się do zarzutu oszustwa ex re należności p. Leonardowej hr. Kwileckiej wyrok sądu apelacyjnego uniewinniający, uchylił i powtórne osądzenie rzeczonego punktu temuż sądowi apelacyjnemu polecił. Hr. Plater skazany został, jak wiadomo, w pierwszej instancji na 2 lata więzienia i 12.000 m. grzywien, w drugiej zaś instancji w dniu 16. stycznia r. b., jak wyżej powiedzieliśmy, uznany za niewinnego.

Klasztor panien Urszulanek w Gnieźnie został jak wiadomo rozwiązany na mocy ustaw majowych, i siostrom nakazano do dnia 2. lipca b. r. opuścić dawny gród Lecha. Mimo wszelkich a usilnych starań osób wpływowych nie udało się cofnąć wydanego rozkazu i pp. Urszulanki opuszczają Gniezno w dniu 2. lipca przenosząc się do Galicji, do miasta Tarnowa.

Wiedeń 29 czerwca. (Kronika wiedeńska.) Arcyks. Karol-Ludwik odwidził we środę hr. Alfreda Potockiego, namiestnika Galicji, w hotelu Arcyksięcia Karola. Moskiewski poseł Nowikow, który również chciał złożyć wizytę namiestnikowi, nie zastał go w domu. Hr. Potocki odjeżdża dzisiaj wieczorem do Krakowa. — Jutro przybywa tu książę Aleksander Heski. — Z letniego mieszkania tutejszego posła francuskiego, hr. de Vogué, w Marja-Enzersdorf niewiadomy złoczyńca skradł nocną porą drogocenne kosztowności. W willi znajdowała się wówczas tylko córka posła, hrabianka Marja, gdyż hr. de Vogué z powodu śmierci ojca swego, przebywa obecnie w Paryżu.

Sylwester Paure, 16letni uczeń w litografji Wacława Sukupa, w kłótni ze swym pryncypałem zadał mu dwie rany w głowę nożem i chciał umknąć, ale przytrzymali go miejscowi robotnicy i odstawili do policji. — Na rekwizycję władz moskiewskich odszukano tu i aresztowano 18letniego czeladnika ślusarskiego z miasta Łodzi w Kongresówce, Ottona Auricha, poszlakowanego o znaczną kradzież. Znaleziono przy nim 100 rubli, 109 guld. i rozmaite kosztowności. — W nocy na 29. bm. schwytano w Praterze 75 podejrzanych włóczęgów.

Paryż 25. czerwca. (Drobiazgi paryskie.) Wewnętrzne niesnaski, wywołane we Francji przez Mac-Mahona i jego guwernerów, zgubnie poczynają oddziaływać na sytuację. Niepewność wzmaga się we wszystkich sferach i stagnacja cały kraj ogarnia. Wystawa sztuk pięknych nie udała się, a wyścigi konne wcale nie wywołały tego co zwykle ruchu. Przemysłowcy i kupcy jednogłośnie uskarżają się na zastój w interesach. Wywóz z Francji zmniejszył się w ubiegłym miesiącu w porównaniu z takimże miesiącem zeszłego roku o 300 przeszło miljonów. W Banku francuskim ilość gotówki wzrasta niepomiernie, a tak zwany portfel zmniejsza się z dniem każdym, co najwymowniej świadczy, że żadne większe interesa nie robią się. Tymczasem wszelkiej barwy reakcjoniści wyprawiają szalone hece.

Piśmiennictwo także prawie nic nie produkuje. Z nowych wydawnictw można tylko zanotować, iż autor znanego romansu „Fromont młodszy i Rissler starszy“ wykończył nowy utwor p. t. „Nabob“, który naprzód ma się ukazać w feljetonie dziennika *Temps*. Z wydań zbytkownych zwracają na siebie uwagę: *Violon de faïence*, wydanie Dentu, z bardzo starannie wykonanemi kolorowanemi rycinami, zawierające opis znakomitszych wyrobów fajansowych, tak francuskich jak zagranicznych; tudzież życiorys znanej artystki Zofji Arnould, ułożony z jej pamiętników i korespondencyj i bardzo ozdobnie wydany.

Bank francuski podłapał całą bandę fałszerzów swoich asygnat w Hiszpanji. W portowych miastach tego kraju, pod pozorem zmiany na drobną monetę puszczano w obieg stofrankowe bilety banku po 80 fr. Naturalnie że bank takie fałszowane bilety swe przyjmuje, płaci za nie i wycofuje z kursu; ale naraża się tem na znaczne straty.

Szczególny wypadek wydarzył się złodziejom w Paryżu. Dwóch z nich ukradło praczce z Nanterres konia z wozem i bielizną, podczas gdy woźnica pokrzepiał się w szynku. Po dokonaniu tego, udali się ze zdobyczą do dzielnicy St. Antoine i sprzedali wszystko razem jednemu specjaliście przechowującemu kradzione rzeczy, za 200 franków. Otóż właśnie w tej chwili, gdy jeden ze złodziejów wkładał pieniądze do skradzionej pończochy, wziętej z wozu, z pod bielizny wysunął się ogromny pies, widocznie przyuczony do pilnowania jej, rzucił się na złodzieja, wyrwał mu pończochę i nazad wskoczył do wozu szczekając. Koń, widać również wyuczony, ruszył z kopyta. Można sobie wystawić, jak się praczka w Nanterres zdziwiła, ujrzawszy wóz bez woźnicy i psa ciągle trzymającego w pysku pończochę z dwomaset frankami.

Kisielew, kapitan żandarmski, adjutant stawropolskiej żandarmskiej dyrekcji, pędził pocztą w towarzystwie żandarma Ignatiewa ze Stawropola gdzieś do Moskwy w sprawach służbowych, ale zaledwie odjechał wiorst 20, dopędziło go o 6 wiorst od stacji moskiewskiej trzech jeźdźców — zakubańskich górali jak się zdaje, piszą gazety moskiewskie—i wkrótce kapitan ze swym Ignatiewem przenieśli się do lepszego świata. Błochin, pocztyljon, także został zabity, poczem jeźdźcy znikli, zabrawszy worek podróżny, rewolwer i kuferek, w którym oprócz rzeczy kapitana znajdowały się papiery rządowe. Stało się to 20. maja w samo południe, w dzień biały. Jakiś czumak, chłop z pobliskiej wioski Diwnoje, pierwszy napotkał konie z bryczką stojące, a w bryczce trupy. Dotąd nie złapano jeźdźców. Znaleziono tylko w lesie pobliskim kuferek kapitana; papiery okazały się w całości. Gazety moskiewskie nie umieją wytłumaczyć tego wypadku, bo i papiery nie zostały zabrane i Stawropol nie leży w ziemi czerkieskiej; pomimo tego podejrzywają jeźdźców, że byli góralami, t. j. Czerkiesami z sąsiedniej prowincji.

Śpiewaczka p. Brzechffa, znana ze swych wystąpień we Lwowie, daje dziś koncert wokalno-muzykalny, przy udziale amatorów, w Inowrocławiu.

Maszyny do szycia wyrobu amerykańskiego, zapewnie potanieją teraz, z dniem 1. maja bowiem skończył się przywilej wyłączności, jaki posiadały dwie największe amerykańskie fabryki tych maszyn, a rząd washingtoński postanowił nie odnawiać już nadal patentów.

Cesarstwo brazylijscy przebywający obecnie w Londynie, 25. czerwca odwidzili królowę Wiktorję w Windsorze.

Mrozy w lecie. W nocy z 21. na 22. bm. błoto na ulicach Królewca było zmarznięte, a łąki podmiejskie pokryte lodem. Tejże nocy, pod Gniewem, w Wielkopolsce, zmarzły po ogrodach kartofle i grochy.

Skutki nieostrożności. We wsi Zągotach pod Płockiem zdarzył się w tych dniach wypadek, który smutne daje świadectwo o braku oględności i zastanowienia ze strony starszych nawet ludzi. Małej około 10letniej dziewczynie polecono paść ciele, w obawie jednak, ażeby je nie pozostawiła samopas, uwiązano jej u ręki sznurek, zarzucony na szyję bydlęcia, chcąc tym sposobem zmusić ją do bacznej nad niem opieki. Nagle wybiega mały chłopiec i kapeluszem zaczyna straszyć ciele, które rzuca się gwałtownie naprzód i ucieka ciągnąc za sobą przerażone dziewczę, wreszcie w szalonym biegu przewraca ją i biedne dziecię łamie jedną nogę a następnie drugą, i byłoby niechybną śmierć poniosło, przez rozbicie głowy o kamień, gdyby nie pomoc nadbiegłych ludzi, którzy zatrzymali ciele i uwolnili dziewczynę od krępującego ją sznurka. — Udzielono jej wkrótce pomoc lekarską, ale prawdopodobnie zostanie kaleką na całe życie.

Badania archeologiczne Prus Zachodnich, z ramienia towarzystwa naukowego prowadzone, wykonane zostały, jak pisze *Gaz. Tor.*, w ostatnich czasach w powiatach kwidzyńskim i sztumskim. W powiecie ostatnim, dzięki staraniom pp. T. i J. Donimirskich, właścicieli Telkwic i Buchwałdu, którzy poprzednio zbadawszy starannie zewnętrzną fizjognomię okolicy, ułatwili przez to bliższe onej rozpoznanie i przysposobili materjał dla poszukiwań ściślejszych, w krótkim czasie odkryte i rozkopane zostały w Buchwałdzie groby, żalki i cmentarze przedhistoryczne. Wynikiem poszukiwań było zdobycie bardzo rzadkich i pięknych bronzów etruskich w rozmaitych formach wyrobów: fibule spiralne, prześliczna szpila, pentelki, haki czyli haftka i t. p. wyroby, zdobycie których przyczynia się niemało do wzbogacenia zbiorów naszego museum.

Ogłoszenia urzędowe „Gaz. Lwow.“ z 28. bm. Licytacje. Realność pod l. 37 w Kryłosie (powiat Halicz). Cena wywołania 238 złr. — Realność pod l. 18 w Tyczynie. Cena wywołania 4063 złr. — Realność pod l. 300 w Lipniku (powiat Biała). Cena wywołania 810 złr. Realność pod l. 155 w Szynwałdzie (powiat Tarnów). Cena wywołania 1150 zł. — Konkursa Posady pocztmistrzów: 1) w Pilźnie (płaca 500 zł., ryczałt 120 złr.); 2) w Jaśle (płaca 500 złr., ryczałt 120, na manipulację 400, na stróża 100 złr.)

Sprawy gospodarcze i handlowe.

Sprawozdanie Izby kupieckiej. Lwów dn. 29. czerwca 1877. Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów. Według jakości: Pszenica czerwona zł. 10·50 do 11·25, pszenica biała 10·25 do 11·53, żółta 9·75 do 10·50, średnia —·— do —·—, żyto 7·75 do 8·25, średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastew. 5·50 do 6·—, owies złr. 6·50 do 7·—, groch do gotowania złr. 7·50 do 8·—, pastewny złr. 6·50 do 7·—, wyka złr. 5·— do 5·25, bób złr. 8·— do 8·50, kukurudza stara złr. 5·75 do złr. 6·—, nowa złr. 6·— do 6·25, rzepak zimowy złr. 14·50 do 15·—, rzepak jesienny 14·50 do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, koniczyna 40·— do 50·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—.

Spirytus za 10.000 litrów procent: gotowy zł. 32·35, w terminach w miesiącu Lipcu - Wrześniu 32·60.

Waluta: mark złr. 61·75; rubel 1·34, Napoleondor złr. 10·05.

Wiedeń 28. czerwca. Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3563, zabitych wieprzów 115, zabitych owiec 000, jagniąt 250, żywych owiec 5442, żywej nierogacizny galicyjskiej 000, węgierskiej 000, razem 543 sztuk. — Cielęta płacono żywe złr. 30 — 52, zabite złr. — do —, zabite wieprze 50 do 56, jagnięta rafary 4·— do 12·—, żywe owce 40·— do 54, żywa nierogacizna galicyjska 39·— do 44·—, węgierska —·— do —·— za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz, Café Stierböck.

Ostatnie wiadomości.

Pomimo że lord Beaconsfield otrzymał już od królowej zatwierdzenie uchwały gabinetu co do dodatkowego kredytu na potrzeby uzbrojenia, przecież wniesienie tego żądania zostało odroczonem, gdyż lord Salisbury utrzymuje, że może to obudzić w Porcie iluzje. Kredyt wspomiany przeznaczonym będzie na nabycie koni i wozów amunicyjnych, których armji brakuje.

Z Bukaresztu donoszą, że książę Czerkawski, którego Moskale wybrali za przyszłego gubernatora Bułgarji, zamierza osiedlić się w Tirnowie, u stóp Bałkanu. — Zanim jednak to nastąpi, muszą wpierw Moskale dojść aż do tego miejsca i zaprowadzić tam swoją administrację.

Belgijscy przedsiębiorcy kolejowi układają się w Bukareszcie z pewnym moskiewskim jenerałem o budowę odgałęzienia kolei z Tekucz przez Fokszany do Buseo.

Parlament turecki zamknięto dnia 28go czerwca.

Telegramy „Dziennika Polskiego.“

Prywatne.

Budapeszt 30. czerwca. Rozprawy nad petycją komitatu Somogy ukończono dzisiaj. Markus mówił wczoraj w myśl utrzymania całości Turcji. Kallay ponownie zabrał głos, by udowodnić, że należy zaniechać usiłowania o utrzymanie Turcji. Dzisiaj Iranyi zbijał teorje Kallaya. Opinja bardzo się uspokoiła, głównie na wiadomość, że cesarz powinszował Tiszy z powodu mowy mianej d. 26. b. m. Tisza odpowie dziś jeszcze na resztę interpelacyj ważniejszych w sprawie wschodniej. Usposobienie ludności bardzo ożywione.

Wiedeń 30. czerwca. Niespodzianie słabością Turków ułatwiona przeprawa wojsk moskiewskich za Dunaj dała powód do bardzo skrzętnego porozumiewania się tutejszej ambasady angielskiej z hr. Andrassym. — Pogłoski o mobilizacji trzech korpusów armji bez postawienia jednak na stopie wojennej, znowu zaczynają obiegać. Zdaje się, że rezultat pierwszej większej bitwy posłuży rządowi do bezzwłocznego zarządzenia mobilizacji. Rozkazy prekluzywne wydano już.

Wiadomość o przeprawie wojska rumuńskiego przez Dunaj nie sprawdza się. Pozostaje ono w obserwacji Widdynia.

Dzienniki nadmieniają, że proklamacja cara do Bułgarów nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż Moskwa chce Bułgarję anektować.

Wiedeń 30. czerwca. *N. W. Tagblatt* donosi w depeszy prywatnej, że moskiewską główną kwaterę przeniesiono do Sistowy. Nikopolis i Babadagh obsadziła Moskwa.

Stambuł 30. czerwca. Z Kaukazu donoszą, że pod Ilory (na wybrzeżu Mingrelji) zaszła potyczka zwycięska dla powstańców.

Z Biura korespondencyjnego.

Stambuł 30 czerwca. *Corr. Havas* **donosi, że Moskwa w Azji rozpoczyna już odwrót. Ostatnie walki pod Batum i Bajazetem miały być pomyślne dla Turków.**

Petersburg 30. czerwca. *Agence Russe* oświadcza, że fałszem jest, jakoby Moskwa weszła w jakiekolwiek zobowiązania wobec Serbji i Rumunji co do kooperacji wojskowej. Przeciwnie Moskwa doradzała im jak najściślejszą defenzywę, pozostawiając im odpowiedzialność na wypadek nieusłuchania tej rady.

Londyn 30. czerwca. W Izbie gmin oświadczył Bourke na interpelację, że rząd nie ma żadnych środków, by sprawdzić twierdzenie o okrucieństwach Moskali na Kaukazie, gdyż nie ma tam jednego reprezentanta wojskowego.

Trevelyan postawił do uchwały rezolucję względem lepszej reprezentacji wyborców. Rząd oświadczył się przeciwko niej. Po mowie Hartingtona za nią Izba odrzuciła rezolucję większością 276 głosów przeciwko 220.

W Izbie panów oświadczył Derby, że Wellesley (attaché angielski w głównej kwaterze cara) doniesie bezwątpienia o ewentualnych okrucieństwach Moskali, chociaż nie ma dotychczas instrukcji. Obowiązkiem jest jednak każdego reprezentanta wojskowego, wspominać o ważnych faktach.

Belgrad 30. czerwca. Dzisiaj rano książę Milan wyjechał do Kragujewacza, dokąd już wczoraj przybyli ministrowie.

Darmstadt 30. czerwca. Książę Henryk Hesski wyjechał dla zawiadomienia cara, iż wielki książę wstąpił na tron. Książę Aleksander Hesski w tym samym celu udaje się do Wiednia.

Telegramy zbożowe z dnia 2[illegible]. czerwca.
Wiedeń: okowita pr. 10.000 liter-percent zł. [illegible]; Budapeszt: pszenica (75 kilogr.) na wiosnę zł. 1[illegible], Berlin: Pszenica żółta na czerwiec-lipiec 24[illegible], żyto loco 1[illegible]3·00, okowita 52·[illegible]; Szczecin: pszenica na czer.-lip. 23[illegible]·00, rzepak na jesień 297·00; Paryż: mąka 159 kilo 64·75.

Wiedeń, 30. czerwca, 10 godz. [illegible]0 min.

Akcje Kredytowe	141·30	Akcje kolei Kar-Lud.	214·—
„ Anglo-Austr.	67·50	„ „ Połudn.	—·—
„ Unionsbank	—·—	„ Banku Fr. Aust.	—·—
„ Vereinsbank	—·—	20-frankówka	10·01[illegible]

Usposobienie: ustalone.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Wiedeń, 28. czerwca, 2 godz. 3[illegible] min.

Losy kredytowe	163·—	Ung. Staats-Obl. 1877	6[illegible]·—
Akcje Węgier. Kred.	1[illegible]2·50	Galic. Indemnizacja	84·50
„ Ang.-Austr. B.	6[illegible]·50	1864 Losy	13[illegible]·75
„ Unionsbank	46·—	Siedmiogr. kolej	83·50
„ kolei Kar.-Lud.	213·—	Verkehrsbank	78·—
„ „ Północn.	193·—	Tureckie Losy	12·[illegible]5
„ „ Połudn.	73·—	Węg.-Gal. kolej	85·50
„ „ Alfölda	102·50	Baubank-Actien	[illegible]
„ „ Elżbiety	142·—	Staatsbahn	228·75
„ „ Lw.-Cz.	108·—	Bankverein	58·—
„ „ Węg. Pół.	96·—	Węgierskie Losy	72·—
„ „ Rudolfa	1[illegible]1·50	Reichsmark	61·75
„ „ Albrechta	82·—	Rossyjskie banknoty	1·34

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 28. czerwca.

Jed. dług pań. w bank.	60·70	Londyn	125·[illegible]
„ „ „ „ sreb.	65·95	Srebro	110·25
Renta w złocie	7[illegible]·05	20-frankówka	10·05
Losy pożycz. z r. 1860	111 60	Dukat ces. men.	5·95
Akcje banku narod.	778·—	100 marek niemiec.	61·75
Akcje banku kredyt.	142·2[illegible]		

Berlin.

Rossyjskie noty ban.	216·—	Staatsbahn	—·—
Akcje kredytowe	229·50	Kolei Rumuńskiej	12·30
Lombardy	119·—	Austrjackie banknoty	161·50
Galicyjskie	85·75	Uspos. —	

Paryż. 3% renty 70·[illegible]0; Lombardy 1[illegible]0·—

Przyjechali do Lwowa dnia 30. czerwca.

Hotel Żorza. S. hr. Badeni z Rądziechowa, S. hr. Drohojowski z Drohojowa, S. hr. Fredro z Podlisek, J. hr. Tarnowski z Dzikowa, W. Cielecki z Byczkowiec, K. Mat[illegible]yński z Podhajec, K. Skrzyński z Krakowa.

Hotel Krakowski. E. Piechowski z Podwołoczysk. R. Wunsch z Trautenau.

Lwów, z Izby handlowej. Dnia 28. czerwca.	żądają	płacą
I. Akcje za sztukę.		
Kolei gal. Kar-Lud. à 200 zł.	215 —	212 50
„ Lw.-Czern. à 200 zł.	110 —	[illegible]
Banku Hip. gal. à 200 zł.	229 —	226 —
„ Kred. gal. à 200 zł.	22[illegible] —	22[illegible] —
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. Kred. gal. 5% w. a.	83 60	82 85
„ „ „ 4½ „	77 25	76 25
„ „ „ 5 „	83 60	82 85
Banku Hipotecz. galic. 6%	87 —	86 —
III. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kred. włośc. 5%	[illegible]	87 50
Ogólne rols. kred. zakł. dla Gal i Buk. 6% los. w 13 l.	91 20	90 10
Tow. kred. miejs. 6% w 15 l.	— —	— —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie	85 25	84 25
Pożyczki kraj. 1873 à 6%	91 —	89 —
Losy miasta Krakowa	15 50	14 —
„ „ Stanisławowa	20 50	18 50
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 9[illegible]	5 8[illegible]
„ cesarski	5 98	5 86
20 frankówka	10 12	10 —
Pół imperjał rossyjski	10 45	10 15
Rubel rossyjski srebrny	1 80	1 70
„ „ papierowy	[illegible]	1 [illegible]8
100 marek niemieckich	62 30	61 30
Srebro za 100 zł.	111 50	109 50
Kupony w sreb. za 100 zł.	111 25	1[illegible]9 —
Wiedeń, 27. czerwca.		
5% jedn. dług państ. bank	60 95	60 80
„ „ „ srebr.	66 10	65 90
Renta w złocie za 100 [illegible]	71 90	71 75
„ Oblig. indem. Niż.-Austr.	[illegible]	1[illegible] —
„ „ „ czeskie	103 50	1[illegible] 25
„ „ „ węgierskie	74 95	73 75
„ „ „ galicyjskie	85 —	84 40
„ „ „ bukowińsk.	82 50	82 —
„ „ „ siedmiogr.	72 50	72 —
„ węg.-poł. kol. 300 fr 120 zł.	98 75	98 25
Listy Zastawne.		
5% Banku narod. listy	97 25	97 10
4 „ galicyjskie	77 —	76 —
„ „ [illegible]	[illegible]4 —	[illegible] —
5% gal. Zakł. kred. włośc.	88 50	[illegible] —
„ Tow. kred. gal. 6% [illegible]	[illegible] —	[illegible] —
6 „ węgierskie listy	— —	— —

	żądają	płacą
5% Zakładu kredyt. austr.	106 75	106 [illegible]5
5 „ Domen państw. 120 zł.	141 5[illegible]	140 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z roku 1839	31[illegible] —	[illegible]1[illegible] —
„ „ „ 1854	1[illegible]0 50	109 50
„ „ „ 1860	11[illegible] 2[illegible]	111 80
⅕ losów pożyczki austrj. państw. z r. 1860	120 —	119 50
Losy pożyczki z r. 1864	[illegible]31 25	13[illegible] 75
„ prem. pożycz. węgier.	7[illegible] —	72 10
„ Comorente	22 —	21 50
„ Kredytowe	164 —	16[illegible] 50
„ Żegl. par. na Dunaju	95 25	94 75
„ księcia Salm	40 25	39 75
„ „ Palffy	[illegible] —	[illegible] 50
„ „ Klary	30 50	[illegible] 50
„ hr. St-Genois	29 —	[illegible]
„ miasta Budy	28 —	27 50
„ ks. Windischgrätz	25 —	[illegible]4 75
„ hr. Waldstein	[illegible] 75	[illegible] 50
„ hr. Keglevich	18 —	1[illegible]
„ Rudolfa	14 —	13 50
„ tureckie 400 franków	12 70	12 30
Akcje bankowe i przemysł.		
Banku narod. austr.	782 —	780 —
Zakładu kredytowego	142 60	142 40
Żeglugi par. na Dunaju	328 —	326 —
Kolei północ. Ferdynanda	1948	1937
„ rządowej fr. a.	[illegible] —	[illegible] 50
„ wschod. a. Elżbiety	143 —	14[illegible] 50
„ Południowej	[illegible]4 25	7[illegible] 75
„ Galicyjskiej	[illegible]13 50	13[illegible]
„ Czerniowieckiej	108 50	107 50
„ Albrechta	85 —	8[illegible] —
„ węg. północ.-wsch.	96 2[illegible]	[illegible]6 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr	[illegible]12 50	12 —
„ Alföld-Fiumańskiej	1[illegible]8 25	[illegible]
„ Koszycko-Bogumił.	86 2[illegible]	[illegible]5 75
„ Siedmiogrodzkiej	85 —	84 50
„ Cisańskiej	178 —	177 50
„ wschod.-węgierskiej	— —	— —
„ austrj.-północ.-zach.	— —	—
„ Franciszka-Józefa	122 —	121 [illegible]0
Banku anglo-austrjac.	68 —	67 50
Zakładu kred. węgier.	[illegible]32 80	1[illegible]2 50
Banku franko-austrjac.	— —	— —
„ galic. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
Banku kred. gal.	— —	— —
„ galicyj. hipoteczn.	— —	— —
„ [illegible]	[illegible]9 —	[illegible]8 —

Obligi pierwszeństwa.	żądają	płacą
Kolei koszycko-bogum.	86 70	86 40
„ państwow. 500 fr.	157 50	156 50
„ Emisja z r. 1867	— —	146 —
„ południow. 500 fr.	115 50	115 —
„ Bony 1875-76 6%	— —	— —
„ p. o. F. 100 zł. m.k.	101 75	101 50
„ „ 100 zł. w.a.	— —	98 —
„ „ w srbr. 5%	107 75	107 25
„ połud. pół. niem. 5% za 100 zł. w.a.	86 50	85 50
5% w srebrze	— —	— —
„ galic. Kar.-Ludw. 300 zł. w. a. w srb. 5% za 100 zł.	— —	103 40
Emisja II.	100 25	99 75
„ Lw.-Czer. à 300 zł (w srb. 5% za 100)	76 —	75 50
Emisja z r. 1867	[illegible]3 —	[illegible]2 50
Siedm. 200 zł. w.a.	60 10	[illegible]9 80
„ ks. Rudolfa 300 zł. w sr. 5% za 100 zł.	[illegible] 75	[illegible] 25
Tow. pragskie przem. żel. po 300 zł.	90 —	89 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 97	5 95
„ dukat na wagę	5 93	[illegible] 96
20-frankówka	10 [illegible]6	10 05
Suwereny angielskie	[illegible]2 62	1[illegible] 57
Imperjały rossyjskie	10 33	10 25
Srebro	[illegible]11 65	[illegible]10 50
Srebro kupony	— —	— —
Bank. państw. Niemiec. za 100 marek	61 90	61 80
Rubel pap.	1 84	1 84

Warszawa, 25. czerw.	żąd. rb. kp.	płac. rb. kp.
Listy zastawne 1ej serji	— —	98 50
„ „ 2ej serji	— —	98 50
„ „ kupon	— —	3 ½
„ „ nowe	94 10	93 80
„ „ kupon	— —	4 ½
„ likwidacyjne	[illegible]2 95	[illegible]
„ kupon	— —	[illegible]
Kolej warszaw.-wied.	— —	— —
„ „ bydgos.	— —	— —
[illegible] pożycz. prem. 1864	— —	— —
„ „ „ [illegible]	— —	— —

Ostrzegam pewien klasztor w Krakowie, że jeżeli w ciągu dni 8-miu nie będę zaspokojoną, wszystkie jego czyny publicznie gazetami ogłoszę. Kraków, 26. czerwca 1877.
4324 1—1 **J. S.**

W ogrodzie ludowym
od 1. Lipca 1877
Table d'hôte
od godziny 1-szej do 4-tej:
W abonamencie 3 dań 14 zł.
Pojedyńczy objad . . . . 60 ct.
W abonamencie 4 dań 18 zł.
Pojedyńczy objad 4 dań . . 70 ct.
W abonamencie 6 dań 24 zł.
Pojedyńczy objad 6 dań . . 1 zł.
Miłosz Stengel.
1140 1—3

APTEKA
J. BEISERA we Lwowie
poleca
OULONTYNĘ
wodę do ust
przepisu Dr. FINKELSTEINA, c. k. lekarza pułkowego i specjalistę chorób ust, *jako niezawodny leczniczy środek we wszelkich możliwych cierpieniach ust,* oraz
Proszek do zębów
przewyższający swą skutecznością wszystkie wyroby zagraniczne i umyślnie do tego sporządzone
1085 4—0
SZCZOTECZKI.

Zakład naukowy wojskowy
przygotowuje do egzaminów na **jednorocznych ochotników,** kadetów do linji i **oficerów rezerwowych,** tudzież do egzaminów wstępnych do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. zakładów wojskowych i załatwia wszelkie ku temu potrzebne kroki, podania etc.
Zgłaszać się można co dzień od godziny 4. po południu. 1065 4—0
F. Koestlich,
ul. Ormiańska l. 16.

Sezon 1877.
Świeże Wody mineralne
z zdrojowisk naturalnych co dni 14 nadchodzą do handlu
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie, ulica Halicka.
Łaskawe zlecenia z prowincji uskuteczni natychmiast z sumienną troskliwością.
1020 29—0

L. 1196. 1105 3-3
Obwieszczenie.
W celu wydzierżawienia gminie Złoczowa przysługującego prawa propinacji od wódki i innych spirytusowych napojów, jako też i piwa na czas od 1go stycznia 1878 do końca grudnia 1880 z ceną fiskalną 38.692 zł wal. austr. odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Złoczowa na dniu 19. Lipca r. b., a w razie niepowodzenia 2. i 16. sierpnia 1877 każdą razą o godzinie 3ciej z południa publiczna licytacja, do której wszystkich wydzierżawienia chęć mających z tem oznajmieniem się zaprasza, iż licytanci 10% zakład przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji licytacyjnej złożyć będą mieli, zaś bliższe warunki dzierżawy w urzędzie gminnym w ciągu godzin urzędowych przeglądnąć mogą. Dla ułatwienia konkurencji przyjęte będą również oferty pisemne, które oprócz imienia i nazwiska, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta przez tegoż podpisane, zakład rzeczony i dokładne oznaczenie ceny ofiarowanej tak cyframi jako też literami, tudzież oświadczenie jako onemu warunki licytacji są dobrze znane, a on tymże się poddaje, zawierać powinne.
Od Zwierzchności miasta.
Złoczów, d. 8. czerwca 1877.

Księgarnia **Gubrynowicza & Schmidta** we Lwowie
przyjmuje przedpłatę na
„KŁOSY“
pismo illustrowane tygodniowe (dwa do trzech arkuszy tygodniowo).
Cena kwartalna we Lwowie . . . . . . **3·60**
„ „ z przesyłką na prowincję **4·40**
1106 2-2

BALSAM Vetoriniego,
przeszło 70 lat Szanownej Publiczności znany i z dobrym skutkiem używany na **Chlerę,** reumatyzm, ból zębów, rany wszelkiego rodzaju i inne słabości wedle przepisu, dostać można po aptekach i w fabryce **flakon po 1 złr. 50 cnt.,** większej ilości za opuszeniem rabatu. Flakony bez mego podpisu są zfałszowane. 1036 9—0
Fr. Szeligowski.

Rozmaite
Dobra na sprzedaż, Dzierżawy,
Kamienice i realności,
Oficjalistów prywatnych,
Sług wszelkiego rodzaju.
Dowiedzieć się można w **Biurze Wywiadowczem i Ogłoszeń J. Polińskiego we Lwowie** ulica Halicka l. 13. 1071 10—10

Poczta w Żabiu
potrzebuje
ekspedytora lub ekspedytorki
miesięcznie 10 zł., pomieszkanie i wikt. Zgłosić się: Urząd pocztowy w Żabiu. 1119 2 3

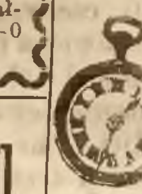

M. Schalit
zegarmistrz
we LWOWIE,
przy ulicy Krakowskiej,
w domu daw. Götza l. 14.
Po nabytej wielostronej praktyce w główniejszych pracowniach zegarmistrzowskich we Wiedniu i we Lwowie, poleca swój znacznie zaopatrzony skład zegarów i zegarków kieszonkowych z najsłynniejszych fabryk, przyjmuje oraz wszelkie zamówienia i reparacje z prowincji, które jak najdokładniej wykonywa pod całoroczną gwarancją. 1027 16—0

ZAWIADOMIENIE.
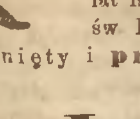
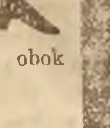
Niżej podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, że znany skład z obuwiem od kilku lat istniejący, pod firmą **F. Gurska,** przy placu św. Ducha, został dnia 20. czerwca t. r. zupełnie zwinięty i **przeniesiony na ulicę Halicką l. 4,** obok handlu p. Strzyżowskiego, pod firmą:
J. A. WODZIŃSKI.
Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
Z wysokiem poważaniem 1128 2—3
J. A. Wodziński.

AJENCJA
koncesjonowana reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6. maja b. r., l. 5546, we **Lwowie,** do pośredniczenia
w kupnach, sprzedażach
i wydzierżawieniach dóbr
i wszelkiego rodzaju miejskich i wiejskich realności, następnie
do stręczenia oficjalistów prywatnych,
nauczycieli prywatnych, guwernantek, tudzież służby domowej i gospodarskiej, rozpocznie czynność swoją 1. Lipca 1877,
ulica Wałowa nr. 7,
na pierwszem piętrze, w domu gdzie sklep korzenny p. Karola Bałłabana.
Korespondencja prowadzi się w polskim, francuskim i niemieckim języku, za frankowanemi listami. 1007 1 3
Józef Stika,
emerytowany c. k. inspektor podatkowy.

Gorzelnik
wolnego stanu, mający wieloletnią praktykę, może się wykazać najlepszemi rekomendacjami, poszukuje posady; przez lato może być użytym do rolnego gospodarstwa lub kontroli majątku — Potrzebujący podobnego oficjalisty, raczy zawiadomić listownie pod adresą **J. H. S. ulica Kurkowa nr. 17 na dole.** Pośrednictwo nie ma miejsca. 1115 2-3

Majątek ziemski
w doskonałej glebie **740 morgów obszaru,** pół mili od kolei. Dom mieszkalny obszerny i budynki gospodarcze w dobrym stanie,
jest z wolnej ręki do nabycia
Bliższa wiadomość w **Hotelu Langa** w magazynie mebli pana Schöna. 1113 3—3

Najwyborniejsze
1/2 kilo
Pomadek . . . . zł. 1·50
10 gatunków karmelków zł. — 90
Owoce w konserwie . zł. 2 —
Praliny czokoladowe Masona . . . . . zł. 2 —
Pieczywek do herbaty . zł. 1·20
O każdej porze najwyborniejsze
Lody
w różnych smakach, **mrożona kawa i czekolada, poziomki ze śmietaną** poleca
1062 4—24
Jan Müller
cukiernik obok Wiedeńskiej kawiarni.

Zakład hydriatyczny FRANCISZKA MEDWEJA w Zawałowie,
ma już łazienki uzupełnione, **pokoje** umeblowane do wynajęcia i przyjmuje gości za porozumieniem się listownem. Miejscowość i okolica urocze, park duży cienisty i rzeczne kąpiele w miejscu. Do Podhajec prowadzi gościniec kamienny. Do dworca kolejowego w Haliczu, Zakład wysyła na zamówienia listowne swoje konie. Poczta jest w miejscu. 1069 12 -12

Znaczny od wielu lat renomowany
Skład zegarów

M. HERZA,
zegarmistrza
w Wiedniu, Stephansplatz 6,
na zewnętrznej stronie Zwettelhof, 1009 2—24
Filia: Kaerntnerstrasse 36,
poleca wielki wybór wszelkiego rodzaju dobrze uregulowanych zegarków z roczną gwarancją według cennika

Prawdziwe srebrne zegarki:	złr.		
Srebrny cylinder	10	12	13
„ cyl ze szkłem kryszt.	13	15	17
„ cyl. z podw. kopertą	16	17	18
Srebrny ankier	16	18	20
„ z podwójną kopertą	18	20	24
Sreb. złocony zegarek damski	14	16	18
Srebrny remontoar od uszka nakręcający się	20	24	30
Sreb. remontoar z podwójną kopertą	30	35	40
Sreb. remontoar dla wojskow.	36	40	45
Remontoar w kopercie ze złota talmi	12	15	17

Prawdziwe złote zegarki:	złr.		
Złoty dam. zeg. o 4 i 8 rubin.	24	27	36
„ dtto emaljowany . .	28	32	40
„ damski zegarek o podwójnej kopercie . .	36	40	48
„ damski ankier . . .	40	45	50
„ dam. ankier z pod. kop.	50	55	60
„ męski cylinder . . .	30	32	35
„ męski o 15 rubinach .	35	40	45
„ ankier z podw. kopertą	50	60	70
„ damski remontoar . .	42	48	60
„ dtto z podw. kopertą .	70	90	100
„ męski remontoar . .	55	70	120
„ dtto z podwój. kopertą	75	100	150

Srebrne łańcuszki do zegarków złr. 2·50 do 12, złote łańcuszki złr. 18 do 100.

Zegary pendułowe własnego wyrobu z dwuletnią gwarancją.

Nakręcające się codziennie 10, 12, 14 złr.
„ „ co ośm dni 16, 20, 25 „
Wydzwaniające godz. i pół g. 28, 30, 35 „
„ ćwierćgodziny 46, 50, 65 „
Budziki z zegarem 6, 7, 8 złr.
Budziki zapalające świecę 9 złr.
Miesięczne regulatory 30, 32, 35, 40 złr
Opakowanie zegarów pendul. 1·50, 2 „
Zegary ramowe 6, 8, 10, 12 złr.
Zegary z kukułką 10, 12, 15 złr
Zegary podróżne z repetycją i budzikiem 30, 35 złr.

Reparacje najstaranniej uskuteczniają się, polecenia z prowincji za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką pocztową wykonywają się punktualnie. Przyjmują się zegary na wymianę. Niepodobające się odmieniają.

Roman Wojczyński
1045 29-0
we LWOWIE, ulica Halicka, róg Wekslarskiej, l. 11,
otrzymał na obecny saison w wielkim wyborze
najnowsze na Suknie damskie
Materje wełniane, Bareże, Perkale, Kretony, Musliny, Zefiry, Oxforty.
Materje jedwabne i aksamity.
Płótna i bieliznę stołową.
Gotowe Suknie i Okrycia damskie,
Szale i Chustki damskie.
Gotową BIELIZNĘ damską i męską.
Wszelkie zamówienia wykonuje najakuratniej w oznaczonym czasie.

R. Hornsby'ego i Synów
nieprześcignione i trwałe, **lokomobile** i parowe **młocarnie, kosiarki i żniwiarki** (Paragon i Springbalanc).
Najnowsze amerykańskie **kosiarko-żniwiarki Perles** o dwóch kołach kombinowane.
M. Hofherra żniwiarki „Faworyta“ i kosiarki, tudzież najnowsze patentowane stałe i przewoźne **kieraty** i **młocarnie,** tak ręczne jako też do poruszania kieratem, pod względem arcydoskonałej konstrukcji, przez nikogo dotąd nieprześcignione, ile że wszystkie bez wyjątku upatentowane ulepszenia tychże od r. 1858 w handlu będących maszyn, są wynalazku p. M. Hofherra. **Grabiarki** amerykańskie i angielskie, z siedzeniem i bez tegoż, po zł. 115 i wyżej. **Prasy do siana. Bakiera** oryginalne **młynki, cylindry** francuskie do gatunkowania zboża i oddzielania konkolu, najnowszego systemu z fabryki Mauge. **Pługi** do okopywania i plewienia kartofel i buraków, **brony** itp.

Wszelkie naprawy i ustawienia maszyn wykonuję jak najstaranniej i w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych. **Zapasowe części do maszyn, rzemienie, oliwę** itp. utrzymuję zawsze na składzie i dostarczam na każde wezwanie jak najtaniej.— Illustrowane katalogi i cenniki rozsyłam na żądanie gratis.
Przy łaskawych odwiedzinach upraszam dla uniknienia pomyłki, zwracać uwagę na numer **47 tego domu,** gdzie mieszkam i skład mój utrzymuję.
Kredyt i gwarancje udziela się.

J. WYCHERA
Skład
maszyn rolniczych
Lwów,
ulica Gródecka nr. 47 2/4.

Do Składu maszyn i narzędzi rolniczych
Pana J. Wychery
we Lwowie, ulica Gródecka nr. 47.
Upraszam uprzejmie o przysłanie mi „Pulveresiregge“ z 12-to calowemi tarczami, z koziołkiem, wagi 150 k. g. za cenę zł. 96.
Przy tej sposobności miło mi jest oznajmić Panu, że maszyny rolnicze, które pobrałem z Pańskiego składu, a mianowicie: **kilka żniwiarek** zwanych **„Hornsby & Sons Spring-Balance“, młocarnię Hofherrowską z wytrzęsaczem słomy z patentowanym kieratem, młynek nr. I. i sieczkarnię nr. 4,** które przez cały rok używam, są bardzo dobre, trwałe i wszelkim nawet najwięcej wygórowanym żądaniom odpowiadające.
Za co niniejszem Panu me zupełne uznanie, a zarazem i podziękowanie składam. Z poważaniem **H. Koethe,**
dzierżawca dóbr Barszczowice.
1139 1 0

Już znany z taniości, rzetelności i dobrych towarów handel
G. K. NOWICKIEGO
we Lwowie, obok Hotelu Warszawskiego — poleca
KAWY Ceylon piękne duże, Moccę arabską prawdziwą, Jawę złotą prawdziwą, niemniej tańsze gatunki, ręcząc za smak czysty. — **HERBATY** chińskie i rosyjskie zjednały sobie już wziętość! pół kilo złr. 1·60, 2, 3 i 4. — **WINA** Węgierskie, Austrjackie, Styryjskie, Reńskie, Francuskie i deserowe, około 50 gatunków buteika od 55 cnt. do 6 złr. **PORTER** angielski. — **PIWA** butelkowe: Schwechackie, Pilzneńskie i Krasiczyńskie. — **WÓDKI, ROZOLISY i LIKWORY** z fabryk: Łańcuckiej, Bialskiej, Opawskiej i zagranicznych.
Wszelkie artykuły kuchenne wchodzące w skład mego handlu korzennego, wyborne a najtaniej. 1050 27—0
Wody mineralne z zaręczeniem prawdziwości i świeżości sprzedaję w handlu i rozsyłam koleją lub pocztą jak najstaranniej opakowane.
Zamówienia od złr. 50 posyłam franko do każdej stacji kolei galicyjskich, nie licząc również nic za opakowanie.
Przesyłki pocztą za zaliczką uskuteczniam najsumienniej odwrotnie. — Dziękując za dotychczasowe zaufanie i względy Szanownym P. T. kupującym tak w miejscu jak i na prowincji, polecam się takowym nadal. Z poważaniem **Gustaw Kazimierz Nowicki.**

Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemski
w KRAKOWIE,
wydaje
Listy zastawne
6% na walutę austrjacką losowane w 18 lat.
6% na walutę austrjacką losowane w 38 lat.
6% „ „ „ „ w 18 lat.
oraz **7% Listy dłużne losowane w 20 lat.**

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów, gdyż:

1) Zakład Kredytowy w myśl §. 5. swych Statutów, nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**

2) Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa, służy jako dalsza tychże Listów gwarancja.

3) Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z dnia 24. kwietnia 1874 roku, Nr. 93 Dziennik praw państwa **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucja na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:
w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim;
„ w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu;
we LWOWIE: w Galicyjskim Banku Kredytowym;
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego;
w **Warszawie:** w Banku Handlowym;
w **Wiedniu:** w Lombard- und Escompte-Bank, Kärtner-Strasse 10; oraz
w **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der nieder österreich. Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse Nr. 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank;
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer.
w **Bernie:** w Kantorze Laur Herber.
w **Gracu:** w kantorze C. Pruckmayer & Comp. 1003 9—?
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.
Zapadłe Kupony wypłacają się także we wszystkich powyżej wymienionych instytucjach.

Dwa majątki ziemskie
jeden w cenie 180 000 złr., a drugi w cenie 40 000 zł. w. a. są **zaraz do sprzedania.** — Bliższe szczegóły pod adresem **A. Z.** poczta **Kamionka Strumiłowa,** u Właściciela z wykluczeniem pośredników. 1130 2—12

Dra Schwaigera
Vegetabilien Ekstrakt
leczy za gwarancją, nawet zastarzałą niemoc męską, skutki, onanii, polucje w przeciągu 4 tygodni 1021 22—?
Flakonik wraz z przepisem używania 2 złr. wa. Korespondencja wprost za przysłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem pod adresem **Dr. Schwaiger** w Wiedniu VII Schottenfeldgasse. Nr 69.

ST. WAJDOWICZ
we LWOWIE, ulica Halicka l. 7,
poleca swój obficie zaopatrzony
SKŁAD PAPIERU,
przyborów do pisania, rysowania i malowania,
oraz
galanteryj, perfum, mydeł i innych pachnideł. 1032 24—0
Przybory do robienia kwiatów w wielkim wyborze.
Zakład do odbijania „KART WIZYTOWYCH“ a la minute i litografowanych, jako też **MONOGRAMÓW** najnowszych i najmodniejszych w różnych kolorach.
Zamówienia na prowincję uskuteczniają się sumiennie i odwrotną pocztą za zaliczką.

Medycyny i chirurgii

Dr. Jakób Bierer

lekarz kolejowy,

specjalista chorób skórnych i tajemniczych.

Mieszka teraz przy ulicy Jagiellońskiej (Jezuickiej) pod l. 18.

Ordynuje od g. 8.—9. z rana i od 3.—4. po południu.

1039 12—0

Akademik

oszukuje lekcji lub zajęcia w godzinach pozaurzędowych. — Bliższa wiadomość u Pazirskiego w kraj. Dyrekcji Skarbu, departament VII. rachunkowy. 1127 2 5

25% taniej jak wszędzie.

Story i żaluzje

Parawany, Dywaniki, Antypedjum, Telegrafy,

poleca P. T. Szanownej Publiczności

J. Christof

przy ulicy Kopernika l. 2, Lwów. 1094 4-6

---

400 Beczek

50 litrowych

na piwo, ze suchego i zdrowego materjału mocnemi żelaznemi obręczami pobita, sztuka (loco Jarosław) po **2 złr.**, oraz gotowe **klepki wiadrowe i szaflowe** są do nabycia po miernych cenach u **Józefa Argasińskiego** w Jarosławiu. 1112 2—2

Świeże

Wody Mineralne

wprost ze źródeł.

Sól morską,
" karlsbadzką,
" jodową z Hall,
" " Iwonicką.

Sprowadziłem i sprzedaję po najumiarkowańszych cenach.

Juljan Zgórski

aptekarz w STRYJU.

1074 12—12

Sprzedaż

węgli drewnianych

każdego gatunku w większych i mniejszych ilościach. Przesyłka takowych w każdym kierunku. Przystępne ceny i najlepsza jakość. 1095 4—4

F. SUCHOMEL

w Ottynii,

stacja na kolei Lwowsko-Czerniow.

Choroby syfilityczne

czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jako też zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tym podobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencję, początki suchot itd. leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecją, specjalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszerji

Jan Kurpiel,

przy ulicy Sobieskiego nr. 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie, ordynuje od 9. do 12. przed i od 2. do 5. po południu. 1109 2—0

Zamiejscowym, którym na przeprowadzenie kuracji w ścisłej dyskrecji (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej), zależyć powinno, udziela rady listownie i wysela lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może.

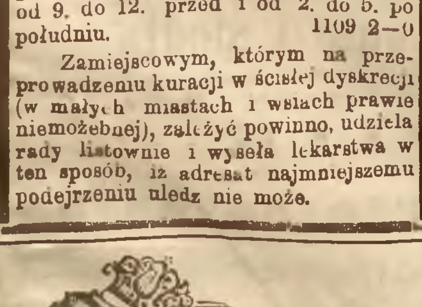

GŁÓWNY SKŁAD

FORTEPIANÓW

przeszło 30 lat istniejący

ANNY SMUTNY Wdy

ulica Sykstuska l. 17 (obok poczty)

poleca największy wybór

fortepianów i pianin,

od pierwszorzędnych fabrykantów wiedeńskich i zagranicznych, które osobiście wybierałam i takowe z opuszczeniem rabatu od cen fabrycznych sprzedaję.

Gwarancja pisemna na lat 10.

Także najtańsza i najbogatsza

WYPOŻYCZALNIA.

Uniżona 1083 2—3

Anna Smutny.

1876

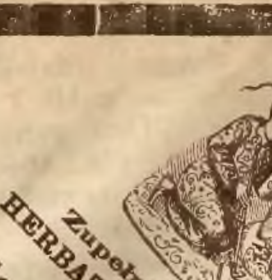

Zupełnie świeży transport

HERBATY CHIŃSKO-ROSYJSKIEJ

otrzymał handel

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek l. 45.

pół kilo herbaty Congo zł. 1·60
" " " Souchong " 2·—
" " " " przedn. " 3·—
" " " " najprz. " 4·—
" " " Pecco " 2·50
Okruchy Herbaciane pół kilo złr. 1·20, najlepsze złr. 1·50.

pół kilo herbaty Pecco przed. 3 zł.
" " " " najprz. 4 "
" " " " karaw. 5, 6 i 8 "
" " " " żółtej 5 zł.

Ośmioletni stary RUM bremski

cała butelka . . . złr. 1·50 | cała butelka . . . . złr. 2·—
pół " . . . " —·75 | pół " . . . . " 1·—
ćwierć " . . . " —·40 | ćwierć " . . . . " —·50

Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą wysyłają się.

Cenniki rozsyłamy frankoi

Opakowanie nic się nie liczy!

1014 21—0

1876 1876 1876

Na ul. Krasickiego l. 9,

jest **pomieszkanie do najęcia:** składające się z **3 pokojów** (względnie **4 pokojów**), z kuchnią, piwnicą i strychem i spiżarką, od 1. lipca 1877, z dwoma wychodami (względnie trzema wychodami). 1120 2—2

Med. i Chir.

Dr. OSWALD BYK

akuszer

i lekarz chorób kobiecych,

ordynuje od 2—4

przy ulicy Karola-Ludwika, nr. 21,

1084 II. piętro. 9—0

Porcelana i Szkło

najtaniej i w wielkim wyborze

T. OKORNICKI

1080 **Lwów, Rynek, 38.** 4—10

Rzepa pastewna

biała, okrągła lub długa ½ kilo 70 ct.

Turnips angielski

biały i żółty, długi i okrągły ½ kilo 80 cnt. do 1 złr.

poleca w zdrowem ziarnie

WILHELM ADAM

1096 **we Lwowie,** 6—0

przy placu Marjackim pod l. 10.

UWAGA. Przy odbiorze przynajmniej 10 kilo ceny znacznie tańsze.

SYROP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego,

wypróbowany w szpitalach wiedeńskich i krajowych przeciw wszelkim uporczywym kaszlom i kokluszowi.

Cena flaszki 1 złr.

Główny skład utrzymują: we Lwowie P. Mikolascha, aptekarz; w Krakowie W. Redyk, apt. pod Barankiem; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Bernie u apt. Fr. Edera, Bäckergasse; w Wiedniu u J. Weissa apt., Tuchlauben i u J. Herbabny apt. „zur Barmherzigkeit", Kaiserstrasse Nr 90, oraz do nabycia prawie w każdej aptece na prowincji. — Na żądanie listy i świadectwa [illegible] 101 46

Adolf Lukas,

Doktor medycyny i chirurgii, magister akuszerji i okulistyki,

lekarz sądowy przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, były lekarz szpitalny w Pradze, kliniczny asystent i subst. prymarjusz w powszechnym szpitalu w Ołomuńcu itd.

Ordynuje w pomieszkaniu przy ulicy Blacharskiej (śródmieście, tuż przy placu Dominikańskim), nr. 8, I. piętro, od 3 do 4 po poł. — Dla ubogich bezpłatnie od 2 do 3 po poł. 1016 29 0

Uboga matka

trzyletniej dziewczynki, udaje się do litościwych ludzi — aby raczyli wziąć to dziecko za swoje. Wiadomość u p. Zofii Jarosiewicz, ulica Sykstuska l. 26 na dole.

Nasienie 1114 3—0

Rzepy pastewnej

ściernianki (Stoppelrübensaamen)

1 kwarta polskiej miary po **1 zł.** wal. austr. zaleca

J. BULSIEWICZ

Handel Nasion

w Bochni.

Specjalności Apteki pod „Murzynem"

(Mohren-Apotheke)

JÓZEFA WEISSA

w Wiedniu Tuchlauben Nr. 27, **we Lwowie** Apteka Zyg. Ruckera.

Wyroby chemiczno-farmaceutycznego laboratorjum apteki pod Murzynem.

Ocukrzone (dragé) alkaliczno-roślinne wiedeńskie pigułki krew oczyszczające.

Wiedeńskie krew oczyszczające pigułki, które w skutek swych znakomitych przymiotów zasługują na to by poczytywane były za prawdziwe zbogacenie skarbów lekarskich, przy należytem ich przygotowaniu i dokładnem przestrzeganiu dozy, zawierają owe alkaliczne i roślinne gorzkie materje, które znakomicie działając na oczyszczenie krwi i pobudzanie trawienia, usuwają jednocześnie z ciała substancje, które dla organizmu są szkodliwe. Wiedeńskie krew oczyszczające pigułki, jako, oprócz oczyszczania krwi i oddziaływania na trawienie, posiadające jeszcze doskonałe przymioty purgujące, co ostatnie, dzięki trafnemu połączeniu ich części składowych, odbywa się w sposób łagodny, bez bolu i z oszczędzaniem kanałów trawienia. — Cena pudełka z 40 pigułkami 40 cnt.

WIEDEŃSKA HERBATA GOŚĆCOWA

według Dr. Wollaera.

Herbata ta składa się z ziół leczniczych, szczególnie oddziaływających na wydzielanie się gruczołów, naczyń ślinowych, organów trawienia, a zwłaszcza na działalność skóry. Użycie jej zaleca się każdemu w podagrze, gośćcu, utrudnionem trawieniu i wskutek tego nieregularnem wytwarzaniu się krwi, podagrycznych opuchnięciach i t. d. — Cena 1 paczki 70 cnt.

Pieniący się salicylowo-kwasowy proszek do zębów.

Nie masz żadnego środka dla utrzymania ust w czystości, któryby łączył w sobie te zalety, co salicylowo-kwasowy proszek do zębów. Jest łagodny, pieniący się, orzeźwiający, niedopuszczający zgnilizny i zawsze utrzymujący zęby w śnieżnej białości. — Cena 50 cnt.

OLEJEK CHINOWO-ORZECHOWY.

Nowy preparat, przeciw wczesnemu siwieniu włosów i ich wypadaniu, zatrzymujący takowe i stanowczo im zapobiegający na zawsze. Korzenie włosów otrzymują przezeń silny pokarm i reprodukcja włosów dochodzi do najwyższego stopnia. Cena 70 cnt. 1086 4 6

Ocukrzone (dragé) chininowo-żelaziste pigułki.

Znakomite działania obu tych bohaterów między leczniczemi środkami przy osłabieniu nerwów, braku krwi, ogólnemu osłabieniu ciała wskutek poprzednich ciężkich wyniszczających chorób, umysłowych i cielesnych wytężeń, jest powszechnie znana. Pigułki te zawierają w każdej sztuce 2 centygramy chininy i 5 centygramów soli żelazistej. Cena pudełka 1 złr. 20 cnt.

Woda piękności Eau antéphélique.

Woda ta przyrządzona z czysto roślinnych substancyj, jest od wielu uznaną za wypróbowany środek odświeżania, upiększania i wzmacniania skóry, wytępiania wszelkich wyrzutów, jak piegi, pryszcze, plamy itd. — Cena flakonu 1 złr.

Księgarnia **Gubrynowicza & Schmidta** we Lwowie

przyjmuje przedpłatę na 1106 2—2

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

Cena kwartalna we Lwowie . . . . . . **złr. 3·30**
" " z przesyłką na prowincję . " **4·—**

Pierwsza galicyjska

parowa fabryka parkietów

w Kamionce Strumiłowej.

Nowo utworzona fabryka parkietów w Kamionce Strumiłowej ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że urządziwszy swe warstaty na stopę odpowiednią wszelkim wymaganiom czasu i smaku przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia, które adresowane być mogą albo do samej **Dyrekcji fabryki w Kamionce Strumiłowej,** albo do **Kantoru młyna parowego Kamioneckiego we Lwowie, ulica Żółkiewska Nr. 85.**

Fabryka parkietów zaopatrzona jest w maszyny parowe stolarskie według najnowszych wynalazków i konstrukcyj, w sztuczne aparaty suszarniane i w nader obfity wybór najpiękniejszych wzorów, tak że przyjmując zamówienia, gwarantować może za trwały i suchy materjał, oraz za gustowne i modne wykonanie. 1056 10—25

Na żądanie rozsyła fabryka parkietów ilustrowane katalogi i cenniki.

Karol hr. Mier. L. Tenner i Syn.

Szanownej Publiczności, życzącej sobie nabyć tanie, trwałe i doskonale wypróbowane

Maszyny do szycia

wszelkiego systemu i konstrukcji,

mam zaszczyt polecić

wielki mój skład

w Wiedniu, Kärntnerring 6.

Wypłatę przyjmuję także ratami bez podwyższenia ceny. 1017 72—0

Cenniki przesyłam opłatnie.

Józef Warchałowski,

mechanik.

2000 kilo patoki

najlepszej jakości, sprzedaje

F. Reczuski w Itzkany.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Alfred Biegelmeyer

1107 osiadł stale 3—3

w SAMBORZE.

Na sprzedaż realność

l. 74¼ — 4, droga Wulecka we Lwowie, zawierająca 40 ubikacyj mieszkalnych, ogrodu przeszło 3 morgi, lodownię i oranżerję. — Bliższa wiadomość u adwokata dr. Semilskiego. Pośredników wyklucza się. 1061 9—12

Dobra ziemskie Bojany

własność Dr. Stefana Stefanowicza, leżące na Bukowinie niedaleko granicy moskiewskiej i rumuńskiej, obejmujące obszaru dworskiego 2400 morg. ornego pola, 30. morgów sianożęci, 300 morgów pastwisk i łozów, ze wszystkiemi potrzebnemi zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarczemi, gorzelnią i masztarnią na 500 wołów, propinacją i t. d., są począwszy od **1. maja 1879 z wolnej ręki do wydzierżawienia.**

Nowo wstępujący dzierżawca może zasiewy ozime już w ciągu lata 1878 uskutecznić. 1108 4—6

Bliższą wiadomość udziela c. k. notarjusz **Adolf Ingwer** w Sadagórze.

Woda ze zdroju

„Luhi-Margarethenquelle"

jest to szczaw zbliżający się pod względem składników do zdrojów: Gleichenberg, Giesshübel, Selters itd.

Próby w szpitalach tutejszych i zagranicznych stwierdziły jego nadzwyczajną skuteczność w nieżytach organów pokarmowych i oddechowych, w chronicznych nieżytach kiszkowych i pęcherzowych itd.

Cena butelki całej 25 centów, małej 18 centów.

Przy zamówieniach większych znacznie taniej.

☛ Odprzedającym bardzo znaczny rabat.

Na żądanie p. aptekarza Piepesa we Lwowie, używałem wodę mineralną „Luhi-Margarethenquelle" **na I. oddziale chorób wewnętrznych Lwowskiego** szpitalu powszechnego. Woda ta okazała się **bardzo skuteczną** przeciw **nieżytom organów pokarmowych i oddechowych,** a mianowicie przy tych ostatnich w wypadkach połączonych z krwiotokami — co małej ilości gazu węglanego przypisać należy. — Mogę zatem wodę mineralną „Luhi-Margarethenquelle" **jako skuteczną** i smaczną najlepiej polecić. Lwów, 1877 r.

Dr. Oskar Widman,
prymarjusz szpit. powsz.

Vidi: ***Dr. Głowacki,*** dyrektor szpitala powsz.

☛ **Wyłączny skład en gros i en detail apteka pod „Węgierską Koroną"**

J. PIEPESA we Lwowie. 1075 5—0

Przy zmianie kwartału.

KSIĘGARNIA

SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie,

poleca przy zmianie kwartału jako główna ajencja czasopisma:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

kwartalnie we Lwowie 3 zł. 30 ct., na prowincji 4 zł.

„WĘDROWIEC"

kwartalnie we Lwowie 2 zł. 30 ct., na prowincji 2 zł. 56

„BIESIADA LITERACKA"

kwartalnie we Lwowie 1 zł. 50 ct., na prowincji 1 zł. 80 ct.

„ATENEUM"

Pismo naukowe i literackie w zeszytach miesięcznych. — Półrocznie we Lwowie 9 zł., na prowincji z doliczeniem na listy frachtowe 9 zł. 36 ct.

☛ **Przyjmujemy prenumeratę na wszystkie czasopisma tak krajowe jako też i zagraniczne — Dzienniki mód itp.** 1110 2—3

Billige Ausgaben

der Heiligen Schrift

Alten und Neuen Testamentes,

vorräthig in **LEMBERG** bei **A. Reichard & Comp.,** Wallgasse Nr. 15 (neu
" " **KRAKAU** bei **J. Nerstheimer,** Grodgasse Nr. 79;

zu nachstehenden Preisen:

Deutsche Bibeln, 16o (Nonpareil), Lederleinwand . . .	fl.	— 69
" " 16o " fein Leder Goldschnitt . .	"	1 55
" " kl. 8o (Petit) Lederleinwand . . .	"	— 60
" " kl. 8o " fein Leder Goldschnitt . .	"	1 50
" " 8o (Corpus) Lederleinwand . . .	"	1 —
" " 8o " fein Leder Goldschnitt . .	"	2 50
Deutsches Neues Testament, 32o (Nonp.) Leinwand . .	"	— 13
" " " m. Ps. 32o (Nonp.) Leinwand .	"	— 20
" " " " 32o " f. Led. Goldsch.	"	— 60
" " " " 12o (Petit) Leinwand .	"	— 35
" " " " 12o " f. Led. Goldsch.	"	— 80
" " " " 8o (Cicero) Leinwand .	"	— 40
" " " " 8o " f. Led. Goldsch.	"	1 55

Ferner die von Dr. J. H. Kistemaker, Domkapitular und kat. Professor zu Münster, verfertigte Uebersetzung des

Deutschen Neuen Testamentes, 32o (Nonp.) Leinwand .	"	— 13
" " " 32o " f. Leder Goldsch.	"	— 60
" " " 8o (Cicero) Leinwand .	"	— 35
Deutsche Bibel, übersetzt v. Dr. Leander van Ess, Lederleinwand	"	1 —
" " " " " " " f. Led. Gold. .	"	2 75

Auch die von Jakob Wnyek verfertigte Uebersetzung des

Polnischen N. Testmts. 32o Leinwand	"	— 13
" " " 32o f. Leder Goldschn. . . .	"	— 45

Dann die von Dr. Max Letteris Hebräische Bibel Ausgabe

Hebräische Bibel, 12o Leinwand	"	— 75
" " 8o Leder	"	1 55

u. s. w. u. s. w. laut Preis-Verzeichniss. 1019 21—0

Auch Ausgaben der Heiligen Schrift Alten und Neuen Testamentes in andern Sprachen zu den billigsten Preisen laut Catalog, welcher gratis verabfolgt wird.

Skład c. k. uprz. Rafinerji spirytusu

fabryki rumu, likierów i octu 1002 23-0

Juliusza Mikolasza

we Lwowie, przy ulicy Kopernika nr. 1 w podwórzu.

Najtańsze źródło do nabycia tych artykułów.

Wody mineralne grzane i chłodne, **Kumys, Żętyca owcza**

itp. sprzedają się pod mojem osobistem kierownictwem, według przepisów lekarskich, z wszelkiemi wygodami, od pół do 6-tej do 10-tej rano

w ***Pawilonie*** przy ***ulicy Słowackiego*** obok ***„Sokoła",***

naprzeciw Ogrodu Miejskiego (Pojezuickiego). Polecając moje szczere usługi Szanownej P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem

J. Ihnatowicz, magister farmacji,

ulica Sykstuska nr. 17, główny skład wód mineralnych, kumysu, żętycy i wszelkich kosmetyków własnego wyrobu. Zamówienia na prowincję uskuteczniam natychmiast z największą troskliwością. 1073 5—13

GALICYJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY i KREDYTOWY

w gmachu teatralnym przy ulicy Teatralnej na dole,

podaje do powszechnej wiadomości, że

z dniem 15. czerwca 1877

otworzył

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

i udziela pożyczek w myśl regulaminu zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 11. czerwca 1877

na zastaw

a) wszystkich już do użytku przeszłych ruchomych przedmiotów wartościowych;
b) drogich kamieni, wyrobów ze złota i srebra i innych drogich kruszców;
c) towarów gotowych do konsumpcji jeszcze nie przeszłych, płodów przemysłu i przedmiotów handlu

Pożyczka spłaconą być może albo w całości przy upływie terminu, lub też w równych ratach miesięcznych albo tygodniowych.

Bliższe objaśnienia co do poboru procentów i kosztów powziąć można w biurze oddziału zastawniczego, gdzie też regulamin i tabela procentów i kosztów do przejrzenia służą. 1097 15—15

Godziny urzędowe są:

w dnie powszednie od 8. rano do 12. w południe i od 3. do 5. popołudniu;
w dnie świąteczne od 8. do 10. rano.

Dyrekcja.

PARASOLKI DAMSKIE

od 80 ct. do 10 złr.

1049 9—0 (5)

Szczotki do włosów i sukień, Szczoteczki do zębów i do paznogci, Grzebienie do czesania, za włosy i do loków, Albumy, Portmonetki, Tytuniérki, Rzemienie do plejdów, Lusterka, Kasetki na rękawiczki, Karty do grania, Marki preferansowe. Strony do skrzypców i gitar, Guziki liberyjne, Galony i Rękawiczki.

Płaszcze nieprzemakalne, Kalosze rosyjskie, Ceratę amerykańską do pokrycia mebli i na stoły, Ceratkę żółtą woskową, Płótno gutaperchowe na prześcieradełka dla dzieci, Piłki, Balony do wydymania, Podwiązki, Szelki itp., Gorsety paryskie od zł. 1·30—5, Parasole od zł. 1·20—10.

Znany z taniości i doborowego towaru

MAGAZYN DAMSKI

KAMILA STRZYZOWSKIEGO

przy ulicy Halickiej pod l. 4, we Lwowie.

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspieszniej i najakuratniej.

Dnia 26. czerwca o godzinie 5 tej minut 10 po południu rozstał się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, mój najdroższy mąż ś. p.

Jan Roehr.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 30. b. m., o czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia w smutku pogrążona 1137 1-1

Wdowa.

PROSZEK do desinfekcji

LÖDER & LEIDLOFF Następców **w Berlinie,**

jako najlepszy środek do desinfekcji przez powagi naukowe i władze rządowe uznany, do nabycia z przepisem użycia w skrzynkach po 3 kilogramy po **80 cnt. w. a.**

w aptece pod „Węgierską Koroną"

J. PIEPESA

1075 **we Lwowie.** 4—0

Dla cierpiących

chorych każdego rodzaju można z wszelkiego przekonania używanie tysiąckrotnie dokazałych, w **Dr. Airy'a** leczenia naturalnej opisanego leczenia metodzie polecić. Toż w więcej niż 68 wydań, teraz i w języku polskim, wyszłe dzieło, 500 stronic pełna książka, kosztuje tylko 60 cnt. i można otrzymać we wszystkich księgarniach albo wprost z nakładu **Richter'a w Lipsku** (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig), który nakład itd. na żądanie także 100 stronic obejmujących wyciąg z owego gratis i franko do przekonania przesyła. 1025 11—0

Leki zalecane utrzymuje na składzie apteka „pod Węgierską Koroną" J. PIEPESA we Lwowie.

W księgarni **KAROLA WILDA** we Lwowie **ulica Halicka l. 21**

KSIĄŻKI na NAGRODY

w ozdobnych oprawach

Katalogi gratis i franko.

NAJLEPSZE PRZEPISY

do robienia

doskonałych konfitur, konserw, kompotów i t. d.

przez **T. GREGOROWICZA.** 1124 2—3

Wydanie drugie poprawione. — Cena 40 cnt.

Księgarnia

GUBRYNOWICZA & SCHMIDTA

we **LWOWIE,** przyjmuje przedpłatę na 1106 2—2

„BLUSZCZ"

pismo tygodniowe illustrowane z modami dla kobiet.

Cena kwartalna z przesyłką na prowincję **złr. 3·80.**
„ „ we Lwowie . . . . . „ **3·—**

Przewyborne przez **Suez** sprowadzone

HERBATY chińskie

po złr. 4·40, 3·60, 3, 2·50 i 1·60

Wysiewki z herbaty

po złr. 1·10 i 1·40 za ½ kilo

1092 poleca handel 4—0

St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek l. 42.

PENSIONAT.

Z rozpoczęciem nowego 1877/8 roku szkolnego otwieram u siebie pensjonat dla 5 lub 6 uczniów gimnazjalnych lub realnych szkół. Wszelkie wygody, troskliwą opiekę i korepetycję z wszystkich przedmiotów szkolnych zapewniam. Uwzględnieni będą tylko młodzieńcy z dobrem rodzinnem wychowaniem.

Bliższa wiadomość we Lwowie ulica Łyczakowska l. 32 I. piętro. 13—0

Dr. Z. Rościszewski

MAGAZYN MEBLI

Obić, Luster, Dywanów i t. d.

R. Schöna i E. Scholza w Hotelu Langa w oficynach, z dniem 17. kwietnia po wstąpieniu **EDWARDA GEBHARDTA** w miejsce zmarłego **E. Scholza — przeniesiony pod nową firmą:**

R. SCHÖN i GEBHARDT

do frontu Hotelu Langa przy placu Marjackim

(gdzie dotąd księgarnia p. F. H. Richtera się znajdowała), znacznie rozszerzony i obficie zaopatrzony w świeżo sprowadzone najnowszego fasonu Meble, Lustra, modne i gustowne obicia na meble, dywany, firanki, sukna na podłogi itp., następnie w kompletny wybór mebli żelaznych, t. j. łóżka, umywalnie, łóżeczka dziecinne, kołyski, kanapy, krzesełka, stoliki do ogrodu i namioty, w końcu meble z drzewa giętego, poleca się łaskawym względom. Na tapicerskie, szmuklerskie i inne w handel meblowy wchodzące roboty, zamówienia przyjmuje i jak najskrupulatniej załatwia. Ceny umiarkowane i stałe. 1052 11—0

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HIPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. P. P. XXXVIII. Nr. 93 i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich i wojskowych, na kaucje służbowe i wadja,

są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 1031 45—0

Handel towarów korzennych

W. Marszałkiewicza

(przedtem **Karola Schubutha**) we **LWOWIE,** ulica Krakowska l. 6, otrzymał ponownie świeży transport wszelkich

wód mineralnych

i poleca takowe po następujących cenach:

Budzyńską Hunyadi	1	flaszka	30 ct.
Egerska, wszystkie zdroje	1	„	32 „
Gieshübelska	1	„	30 „
Gleichenbergska	1	„	30 „
Iwonicką	1	„	32 „
Karlsbadzką wszyst. zdroje	1	„	38 „
Krynicką	1	„	38 „
Marienbadzką	1	„	30 „
Selcerską	1	„	30 „
ddto.	1	bańka	25 „
Pülnawską	1	„	25 „
Saidszycką	1	„	25 „
Szczawnicką wszystkie zdroje	1	flaszka	28 „
Żegiestowską	1	„	28 „

Wszelkie inne tu nie wymienione wody również po stosunkowo niskich cenach.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie i z największą starannością. 1046 1 0

Wiedeńskie Promesy komunalne zł. 2·50 } Ciągnienie już 2. lipca. Główna wygr. **200.000** złr.

Promesy Kredytowe . . . . . „ 4·— } Główna wygr. **200.000** złr.

(i stempel)

Obie razem tylko 6 złr. i stempel

W Serji wyciągnięty los Brunszwicki, którego ciągnienie przy ogólnej wygranej 300.000 mark nastąpi 30. czerwca, odstępujemy cały los oryginalny za 130 złr., połówkę za 70 złr, ćwiartkę za 35 złr., dziesiątkę za 14 złr., dwudziestkę za 7 złr. 1098 14—14

NYITRAI & Com., Wien, Kärntnerstrasse 16 eisernes Haus.

We Lwowie otrzymać można u **Józefa Frieda,** kupca, ulica Krakowska.

KANTOR WYMIANY

BYK & SBRIESER

dawniej BLUMENFELD & Comp. we Lwowie,

kupują i sprzedają wszelkie 1013 18-0

Obligacje, Akcje, Losy i Monety,

eskontują

wszystkie kupony i wylosowane Obligacje przed terminem.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

GŁÓWNY SKŁAD

wyrobów piwnych ze sławnych browarów

ANTONIEGO DREHERA

ze Szwechatu,

we Lwowie ulica Sykstuska l. 8,

poleca 1101 5—10

Piwo eksportowe marcowe

znane jako piwo zawierające najwięcej ekstraktu i jako trwałe, chorym i rekonwalescentom przez znakomitości lekarskie polecone

w beczkach i butelkach

po najtańszych cenach przy najszybszej ekspedycji

Zamówienia przyjmują oprócz głównego składu we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej l. 8 także: handle pp. Adama, Boziewicza, Bałłabana, Gromadzińskiego, Królikowskiego, Mieckiego, Mańkowskiego i Nowickiego.

J. NEUHOEFER

c. k. nadworny optyk z Wiednia

poleca po cenach najumiarkowańszych **Mikroskopy, Lupy, Barometry, Ciepłomierze pokojowe, lekarskie i kąpielowe, cukromierze, Aerometry, przyrządy elektryczne i indukcyjne** i inne przyrządy fizykalne, dalej **Okulary,** pince-nez, szkła teatralne, dalekowidze i t. d.

1076 7—12

we Lwowie,

przy ulicy Karola-Ludwika pod l. 9 i róg ulicy Sykstuskiej.

Kawę

doskonałego, czystego i mocnego smaku, co gwarantuję, zł **1·80** za kilo; jako też inne towary kolonialne w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach, poleca

O. T. WINCKLER

we Lwowie.

W miasteczku w Galicji, gdzie niedawno otworzoną została apteka, znalazłby lekarz zdolny i doświadczony, dobrą praktykę. Życzenie to objawia w imieniu wielu jeden.

Bliższa wiadomość pod lit. J. H. w Baranowie p. r. 1020 1-3

---

13 lat powodzenia

EAU DORAT (Woda Dorat)

z dołączeniem Glyceryny i Chininy. Przywraca włosom pierwotny kolor, zapobiega ich wypadaniu i spędza łupież. 1042 13—18

W Paryżu na Fg. Poissonnière, 33. We Lwowie w aptece P. Mikolascha i w handlu K. Strzyżowskiego.

MAGAZYN NOWOŚCI

pod firmą: 1132 2—4

LEON FEINTUCH

we Lwowie,

przy placu Marjackim w nowym gmachu Banku Hipotecznego, vis-à-vis hotelu Georga,

poleca Szanownej P. T. Publiczności

Parasolki En-tout-cas po złr. 5, 6, 7 itd.

Wielki wybór kwiatów francuskich po cenach bardzo przystępnych.

GORSETY od złr. 2·75 do 7·50, WACHLARZE od 1 złr. do najbogatszych.

Szale hymalaya, Pledy, Kołdry, Płaszcze gumowe, Kamasze do konnej jazdy i polowania, Kalosze, Parasole, Laski i Spicruty.

Koszule męzkie białe po 4 złr. i kolorowe oxforth, Kaftaniki, Skarpetki, Pończochy i Chustki.

Wielki wybór najnowszych krawat dla dam i mężczyzn.

Kapelusze męzkie i Rękawiczki.

Wielki wybór najnowszych wzorów biżuterji.

Wielki skład PARFUMERJI francuskiej i angielskiej.

Kufry i Torby z urządzeniem i bez.

Wyroby z bronzu, skóry, porcelany i drzewa

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Savon de Goudron de Berger.

Bergera medyczne mydło żywiczne

na podstawie orzeczenia i zaświadczenia panów: profesora Ritter von Schroff, profesora Hellera, Dr. Melichera i licznych lekarzy od dziewięciu lat z pewnym skutkiem używane we wszelkich rodzajach

chorób skórnych,

jakoteż wszelkich nieczystości cery,

szczególniej w wyrzutach, świerzbiączce, liszajach, strupach, gruczołach tłuszczowych, łusce na głowie i brodzie, plamach od odmrożenia, wypocinach i wszelkich zewnętrznych cierpieniach głowy u dzieci. Oprócz tego każdemu może być zalecone jako środek oczyszczający skórę. Jeżeli mydło Bergera używane będzie przy zdrowej skórze jako stała pomoc przy myciu, lub też przy używaniu od czasu do czasu kąpieli, to nadaje skórze niezwykłą delikatność i świeżość, jakie żadnym innym środkiem osiągnięte być nie mogą i trwale chroni od wszelkich wyżej wymienionych chorób.

Cena za sztukę wraz z przepisem używania 35 cnt.

Bergera mydło żywiczne zawiera 40% skoncentrowanej żywicy drzewnej, przyrządzone jest bardzo starannie i odróżnia się stanowczo od wszelkich innych mydeł żywicznych w handlu znajdujących się.

Główny skład dla Lwowa i Galicji w aptece **P. Mikolascha,** dalej prawdziwe żywiczne mydło Bergera otrzymać można u aptekarza **Z. Ruckera** we Lwowie, który ma także inne **Bergera żywiczne preparaty** na składzie; w **Nowym Sączu** u aptekarza Jakubowskiego, w **Tarnowie** u aptekarza E. Rank. 1058 10—12

Każda apteka jest w stanie Bergera mydło żywiczne dostarczać po cenie oryginalnej. Zamówienia en gros i en detail uprasza się nadsyłać do **General Depot Apotheker G. Hell in Troppau.**

Nie potrzeba Wiednia i Paryża.

Zadziwiająco tanio i z dobrego materjału podług żurnalów paryskich

Uprzęże na konie i siodła

z powodu, że nie opłaca się dużego czynszu, wykonywa się taniej jak wszędzie, w tej pracowni jest **contremetre z Paryża.**

BENALUK

ulica Sykstuska nr. 9 we Lwowie. 1117 2—0

Godnem zalecenia

dla

DAM

jako **nieprzewyższony cerę upiększający środek, powszechnie uznana nieszkodliwą,** urzędownie zbadana, prawdziwa

RAVISSANTE

Dr. Lejosse w Paryżu.

Ceny: 1 wielki słoik 2 złr. 50 cnt.; 1 mniejszy słoik 1 złr. 50 cnt.

Central-Versendungs-Depot bei **H. SCHWARZ,** Buda-Pest Marie-Valeriegasse Nr. 9.

Słynny ten środek do utrzymywania skóry w czystości, wytwarza bezzwłocznie bardzo **delikatną i świeżą płeć, czyści, gładzi i odmładza skórę, nadaje policzkom kolory delikatne,** czyni ją **miękką i elastyczną, spędza** na zawsze **pryszcze, piegi, ostudy, czerwoność twarzy i nosa, chroni od wpływu zimna** i czyni zbytecznem używanie mączki ryżowej, jako też wszelkiego różu.

We **Lwowie** niesfałszowanej dostać można u **Jakóba Piepesa** apteka pod „Węgierską Koroną" plac Bernardyński i **Zygmunta Ruckera** apteka pod „Srebrnym Orłem". W **Krakowie** u apt. **F. Stockmara.** 1028 18—30

Dnia 1. czerwca w serjach wyciągnięte

Losy państwowe z r. 1839.,

które **1. września** muszą być wyciągnięte z wygranemi.

1 cały los państwowy z r. 1839 złr.	900	1 cały z wyjąt. najmn. wygr. złr.	475·—
1 piątka	„ 175	1 piątka	„ 95·—
1 połowa tej ostatniej	„ 90	1 połowa tej ostatniej	„ 48·—
1 ćwiartka	„ 48	1 ćwiartka	„ 24·—
1 dziesiąta	„ 21	1 dziesiąta	„ 12·—
1 dwudziesta	„ 11	1 dwudziesta	„ 6·—

Ciągnienie wygranych 1. września.

Z ogólną kwotą wygranych przeszło **ośm milionów złr.**

Główna wygrana **280.000 złr.**

Pojedyncze **police szczęścia** z niezamkniętych jeszcze grup losów z 8 do 17 wyciągniętemi serjami po 10 złr. i 20 złr. miesięcznej wpłaty częściowej, w co wliczane są i **najmniejsze wygrane.** Programy rozsyłamy **franko i bezpłatnie.** Ponieważ powyższe losy nawet po **cenach podwyższonych** tylko z wielką trudnością mogą być otrzymane, więc z pewnością cena ich w przyszłości dalej wzrastać będzie, wzywamy przeto do szybkiego zakupna takowych. 1103 6—0

NYITRAI & COMP., Wien, Kärntnerstrass 16, eisernes Haus.

We Lwowie u **Józefa Frieda,** kupca, ulica Krakowska.

!Ból zębów! 1053 6—6

wszelkiego rodzaju, uśmierza **bezzwłocznie**

„Biały olejek do zębów".

Skład główny: **Dr. A. Rosenberg w Wiedniu** „Radetzkyapotheke", 3. Bezirk, Radetzkystrasse. We **Lwowie** w aptece **Karola Mikolascha.**

ZIÓŁKA MARJI

Ziółka te uznane podczas długoletniego użycia przez powagi lekarskie, mają przyjemny smak korzenny i leczą: wszystkie rodzaje chorób kobiecych, jak upławy, nieregularność, połączony z nią ból głowy, mdłości, kurcze, wszelkie cierpienia maciczne, osłabienia itd.

Paczka 1 zł., z przesyłką pocztową 1 zł. 10 ct. 1075 7—0

Wyrób apteki C. Linhardta w Bodenbach.

Wyłączny skład dla Galicji u J. PIEPESA, w aptece pod „Węgierską Koroną" we Lwowie i w aptece W. REDYKA w Krakowie.

Leczenie wiosenne

dla oczyszczenia krwi!

najwłaściwszym i najskuteczniejszym środkiem ku temu jest

J. Herbany'ego

skoncentrowany

Syrop z Sarsaparylli

przyrządzony z czysto roślinnych, krew oczyszczających i rozpuszczających materyj, głównie zaś i z korzenia Sarsaparylli, której znakomite krew oczyszczające przymioty przez wszystkich lekarzów są uznane. Sarsaparylowy skoncentrowany syrop Herbany'ego po dokonaniu zarządzonych z nim licznych i gruntownych doświadczeń, stanowi doskonały dokładnie rozpuszczający i zarazem najsilniejszy i zupełnie nie szkodliwy środek dla oczyszczenia i poprawienia krwi.

Tenże najskuteczniejszym okazał się w zamuleniach, stawach zapalnych, wszelkich chronicznych wyrzutach skóry, liszajach, zadawnionem zaropieniu, zastarzałych ranach, w podagrze, reumatyzmie i powstrzymaniu krążenia krwi, jako też przy trawieniu, napływowi krwi do głowy, zawrocie, strzykaniu, stwardnięciu wątroby i śledziony, żółtaczce, skrofułach, chronicznych gruczołach, cierpieniach nerwowych i w chorobach kobiecych. 1067 8—12

Cena 1 oryginalnej flaszki 85 ct., pocztą 15 ct. więcej za opakowanie.

Główny skład dla Galicji we LWOWIE w apt., pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Ruckera; w Drohobyczu w apt. L. Dobrzynieckiego; w Koszycach u C. Wandraszka. — Centralny skład wysyłek w Wiedniu u. J. Herbany, Apoth. zur Barmherzigkeit, Neubau, Kaiserstrasse Nr. 90.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Jan Lam.

Z drukarni „Dziennika Polskiego" A. J. O. Rogosza.

DZIENNIK POLSKI

Dodatek do Nr. 148 z Niedzieli dnia 1. Lipca 1877.

WOJNA.

Walka na prawym brzegu Dunaju pod Sistową do tej chwili nie rozstrzygnięta. Nie chcemy przez to powiedzieć, by Moskwa nie miała tam szans usadowienia się na dobre, zwłaszcza, że główna kwatera w. księcia Mikołaja została już przeniesiona do Sistowy, ale ponieważ bój trwa do tej chwili, więc jeszcze nie wiadomo, ile terenu Moskwa zajęła, i czy armja turecka zaangażowana w tem miejscu cofnęła się w kierunku swoich twierdz, czy poszła na południe. Od ruchu tego zawisła obrona Tirnowy i wąwozów bałkańskich.

Telegramy stambulskie, które poniżej umieszczamy, mówią o przerwaniu mostu pod Sistową przez monitory tureckie. Czy Moskale postawili zaraz drugie? Na to ze Stambułu odpowiedzieć nie umieją, a co do głównej kwatery moskiewskiej, ta od czterech dni milczy o postępach swoich wojsk na prawym brzegu Dunaju. Okoliczność ta tem bardziej uderza, że w Zimnicy wiedzą, iż Loris-Melikow dostał w skórę pod Zewinem, a udają, że nie wiedzą, co się stało po drugiej stronie rzeki. Oto ostatnie depesze, o których wspomnieliśmy wyżej:

Stambul 30. czerwca. Akcja nad Dunajem rozpoczęła się energicznie. Walka działowa wre na całej linji. W okolic Sistowy walka bezustanna. W Dobruczy przychodzi do starcia. Z Azji pomyślne wiadomości. **Moskale zajmujący okolice Alaszkertu zostali pobici i poszli w rozsypkę. W Azji na kilku punktach Moskwa jest w odwrocie.**

Wczorajsza depesza z Batum od Derwisza baszy donosi, że Turcy zdobyli wzgórza Samia i Hazubany, wyrzuciwszy Moskali z obwarowanych stanowisk, i obsadzili Czuruksu (na samej już granicy.)

Petersburg dnia 30. czerwca (urzędowe), Telegram ministra wojny z Zimnicy z dnia dzisiejszego donosi:

Chociaż 25. czerwca jenerał Loris-Melikow wyrzucił(?)nieprzyjaciela pod Zewinem na tylne jego pozycje, mimo to nasze wojska ażeby się nie wystawić na ogień z oszańcowanego obozu, cofnęły się w nocy w dawniejsze swe pozycje. Wojska nasze walczyły po bohatersku ale doznały z powodu przewagi nieprzyjaciela wielkich strat 6 oficerów zabitych, 21 rannych: 850 żołnierzy zabitych i rannych. (jest to przyznanie się do zupełnej przegranej.)

Z Bajazetu, którego załoga otoczona jest przez dziesięćkroć silniejszego nieprzyjaciela, słychać że poczyniono wszelkie kroki do jej odsieczy. (Załoga już miała kapitulować p. r.)

Wiedeń 30. czerwca. Kwestja kooperacji rumuńsko-rosyjskiej ma już być załatwioną. Były rumuński minister wojny Floresco wstąpił do armji moskiewskiej.

W. ks. Mikołaj, gen. Niepokojczycki i W. ks. Mikołaj (młodszy) otrzymali order św. Jerzego.

Główna kwatera moskiewska przeniesiona do Sistowa. Moskale obsadzili Nikopolis (?) i Babadagh.

Moskiewski generał Dragomirow, raniony ciężko pod Giurgiewem, umarł. Car odwidził jego zwłoki.

Wiedeń 1. lipca. W piątek w nocy Moskale zeprawili się przez Dunaj także pod Turnu-Magurelli.

Według prywatnego telegramu *Pressy*, której korespondent został przedstawiony Carowi i W. księciu Mikołajowi, austryacki *attaché* wojskowy był świadkiem bitwy pod Zimnicą. Brygada Wilforta z ruchomego korpusu posunęła się ku Szarjar, dwie mile za Sistowem.

Bukareszt dnia 30. czerwca. Car stanął kwaterą w folwarku, nazwanym Dracia, pod Turn Kaparelli. Główna kwatera Wielkiego księcia Mikołaja przeniesiona do Sistowy.

Bukareszt d. 29. czerwca: Pod Sistową jest już 40.000 Moskali.

Zara d. 29 czerwca. W Hercogowinie i Bośni zarządzono pospolite ruszenie.

Belgrad dnia 30. czerwca. Książę Milan odbył wczoraj przegląd 6000 wojska pod Kracapoli, poczem odjechał do Kragujewaczu. Skupczyna ma tylko przez jeden tydzień obradować. Miano jej rozwiązanie postanowić w razie silnej opozycji.

Przegląd polityczny.

Hr. Potocki Alfred, namiestnik Galicji, któremu jak donosiliśmy wczoraj, podczas krótkiego pobytu w Wiedniu, Nowikow robił wizytę, powrócił wczoraj z rana do Lwowa. Według zapo-

wiedzi *Polit. Corresp.* ma on się wkrótce wybrać na objazd kilku powiatów we wschodniej części kraju, gdzie „ma panować bezpodstawny niepokój pomiędzy szlachtą i żywiołem miejskim, tak żydowskim jak chrześciańskim z powodu jakoby grożącego ruchu socjalno-agraryjnego.“ Organ ten austrjacko-moskiewski dodaje: „Czy te obawy są usprawiedliwione i czy mają źródło w agitacji miejscowej lub zagranicznej, okaże się niebawem.“ Wątpimy bardzo, by wycieczka p. namiestnika miała doprowadzić do tego rezultatu, na to trzeba innej czujności na roboty moskiewskie niż ją dotąd widać.

Minister rumuński Cogolniceano, o którego zamierzonej podróży do Wiednia już doniesiono, ma zamiar wysondować, czy Austrja nie byłaby skłonną uznać niepodległość Rumunji.

Podczas gdy angielska prasa pracuje nad uspokojeniem swej publiczności co do zamiarów Moskwy, *Nowoje Wremia* wyraża się o nich całkiem otwarcie: „Jeżeli mówimy o Konstantynopolu, pisze ten dziennik, to dla tego, że widzimy w nim węzeł kwestji wschodniej, który musi być rozcięty, gdyż niepodobna go rozwiązać. Dopiero po stanowczem zajęciu Konstantynopola kwestja wschodnia ostatecznie może być rozwiązaną i chrześcianie wyswobodzeni. Tam się znajduje cel naszych dążności i tam świeci słońce chrześciańskiej wolności. Kto opanuje Konstantynopol, powiedział Napoleon I., ten owładnie światem. Konstantynopol jest blizki nam pod względem jeograficznym i historycznym. Jeżeli wejdą tam wojska nasze, Moskwa zainauguruje; ta...
wanie plemienia słowiańskiego.“
jasno!

Z powodu oświadczenia
rząd moskiewski uledz musi ...
publicznej swego kraju“, dzienniki robią ...
iż ewentualność taka niezawodnie po raz pie...
szy wydarza się w Moskwie. „Znaleźliśmy
pisze książę, w moralnej konieczności;“ ale
konieczność jest własnego fabrykatu. D...
kanclerz moskiewski zawiadamia że manifes...
Bułgarów zawiera *exposé* kwestyi słowiańskiej. ...
co do tego manifestu musimy zrobić tu uwag...
telegram *Corresp. Bureau* bardzo osłabił jego donosność; tak np. znajduje się w pomienionym telegramie wyrażenie: „Skupiajcie się w cieniu moskiewskiego sztandaru, którego zwycięztwa tak często rozlegały się nad Dunajem i Bałkanami...“ i koniec! Gdy tym czasem są tam dodane bezpośrednio jeszcze wielkiej wagi wyrazy, a mianowicie: „Przyczyńcie się do powodzenia moskiewskiego oręża, broniąc sztandaru wszystkiemi swemi siłami i wszystkiemi w możności waszej znajdującemi się środkami. Tym sposobem będziecie służyć własnej swej sprawie, sprawie odrodzenia waszej ojczyzny.“ Jestto to wyraźna zachęta do buntu przeciw legalnemu władcy. Ustęp ten w bukaresztskim telegraficznem biurze opuszczono.

Wiedeń 1. lipca. Cesarz dziś powraca do Wiednia.

Praga 1. lipca. Policya zakazała obchodu projektowanego w Pradze na cześć Hussa.

Kissingen dnia 30. czerwca. Książę Bismark odjechał dzisiaj do Berlina.

Telegramy „Dziennika Polskiego“

Wiedeń 30. czerwca. Austrjacka deputacja regnikolarna ukończyła dni obrady nad drugiem nuncjum węgierskiem. Uchwalono utrzymać w mocy swoje poprzednie propozycje, ale zarazem zgodzono się na proponowany przez węgierską deputację wybór podkomitetu. Wybrano: z członków Izby panów Plenera i Wintersteina, z deputowanych dr. Demla, hr. Hohenwarta, dr. Herbsta i dr. Sturma.

Stambuł d. 1. lipca. Rozkaz wydany do wojsk w Hercogowinie, aby opuściły tę prowincję, został cofnięty.

Stambuł d. 1 lipca. Legion polski nie odszedł jeszcze do Szmuli. W ostatnich dniach otrzymał on znaczne posiłki.

Stambuł d. 30 czerwca. Błędną była pogłoska, jakoby Turcy nie myśleli bronić wału Trajana. (Linja Czarnowoda Kustendżi.) Na linii tej jest już dziś przeszło 20.000 żołnierzy; część kontygensu egipskiego odchodzi z Warny na wał Trajana. Prz...

... że mię-
... a Serbją przyszła konwencja do skutku.

Wiedeń 1. lipca. Telegram „Pressy“ z Bukaresztu z dnia wczorajszego donosi: Pod Zimnicą Moskale przechodzą ciągle przez Dunaj. Główna kwatera ma być tamże przeniesioną. Niedaleko Sistowa oczekują bitwy. „Neue freie Presse“ donosi, że dotąd znajduje się tam 2 korpusy moskiewskie na brzegu bulgarskim. Opór Turków pod Sistowem był bardzo mały. Natomiast walka pod Nikopolis zdaje się była zaciętą. Lecz o rezultacie jej zachowują Moskale milczenie.

Wczorajsze doniesienie „Tagblattu“ o przejściu Moskali pod Nikopolis dotąd nie potwierdza się. „Neue freie Presse“ donosi: Rumuni czynią przygotowania do przejścia Dunaju poniżej Widdynia.